DZIENNIK BAŁTYCKI

SPORT - STR. 6

Rok XLV nr 77 (13511) 1 Gdańsk, poniedziałek 3 kwietnia 1989 r. PL ISSN 0137—9062 Nr indeksu 35002 Cena 25 zł

Po XI Plenum KC PZPR

Partia wejdzie w wielki eksperyment ustrojowy

- str. 2

Mieczysław F. Rakowski przed kamerami TVP:

Nie chodźmy z głową w chmurach!

• „Okrągły stół" • Strajki • Rolnictwo • Emerytury

W sobotę 1 bm. po raz kolejny przed kamerami TVP wystąpił prezes Rady Ministrów MIECZYSŁAW F. RAKOWSKI. Na wstępie premier przedstawił swoje refleksje na temat obrad „okrągłego stołu".

Trwa on już — powiedział — dziewiąty tydzień i podzielił się na różne stoliki i podstoliki, ściślej zespoły i podzespoły, w których dyskutowano o bardzo wielu sprawach dotyczących zarówno gospodarki, jak i polityki, a więc życia politycznego i struktur politycznych. Po tych 9 tygodniach można usłyszeć opinię, że nastąpił spadek zainteresowania „okrągłym stołem". Słyszę czasem też, że tam gadają i gadają, i co z tego wyjdzie... Pomijając, że jako członek kierownictwa partii i premier jestem jednym z współtwórców tej koncepcji, uważam — stwierdził M. Rakowski — że „okrągły stół" jest wydarzeniem o wielkim znaczeniu dla Polski, zarówno tej, która dzisiaj istnieje, jak i tej, która będzie za 5, 10, 15 czy 20 lat. Moim zdaniem „okrągły stół" stwarza szansę wyjścia na prostą, tzn. przede wszystkim ukształtowania takiej sytuacji politycznej, takich warunków, w których wszyscy Polacy, a ściślej może różne orientacje polityczne istniejące w Polsce, znajdą swoje miejsce w strukturach politycznych, które wyłonią się z tych debat i ze zgłoszonych propozycji. Słowem, „okrągły stół" może stworzyć korzystniejsze warunki dla realizowania celów, jakie postawiliśmy sobie w związku z reformowaniem naszego systemu gospodarczego i politycznego.

Oczywiście, nie zaczynamy od zera, ponieważ proces reformowania naszego systemu jest procesem ciągłym, trwa od wielu lat, ze zmiennym, oczywiście, szczęściem, ale właśnie „okrągły stół" i próba osiągnięcia porozumienia pomiędzy różnymi siłami politycznymi, różnymi orientacjami może stworzyć — w moim przekonaniu — nową jakość w Polsce, jeśli chodzi o te wartości, które chcielibyśmy nie tylko utrzymać w naszym systemie, systemie socjalistycznym, ale je rozwijać.

Z przeglądu tego wszystkiego, co pisze prasa, o czym informuje telewizja i radio wynika — kontynuował premier — że podczas debat w zespołach „okrągłego stołu" zgłaszane są bardzo różne pro

● Dokończenie na str. 2

Zakończenie rozmów z protestującymi rolnikami

W Warszawie zakończyły się 31 marca dwudniowe rozmowy międzyresortowego zespołu z komisją koordynującą akcję protestacyjną podjętą przez rolników. W rozmowach uczestniczyli przedstawiciele komitetów protestacyjnych z ponad 25 województw. Omówiono sposoby załatwienia postulatów, które w imieniu protestujących rolników przedstawił Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Po długich, ożywionych dyskusjach, koncentrujących się zwłaszcza na problemach ekonomicznych rolnictwa, strony porozu-

● Dokończenie na str. 2

Kontrolowana synteza termojądrowa - potwierdzenia z różnych stron świata

Epokowe odkrycie i... energetyczna rewolucja?

1 litr wody równy 200 litrom benzyny!

Tydzień po ukazaniu się sensacyjnej wiadomości, że dwaj naukowcy, Anglik MARTIN FLEISCHMANN i Amerykanin STANLEY PONS przeprowadzili kontrolowaną reakcję syntezy nuklearnej, i to prostym sposobem w temperaturze pokojowej, chemik amerykański STEVEN JONES zakomunikował, iż udało mu się powtórzyć ich eksperyment z równie dobrym wynikiem.

Fleischmann i Pons dokonali syntezy jądrowej „dziecinnie łatwą" metodą katalizy, zanurzywszy elektrody z palladu i platyny w naczyniu z ciężką wodą.

Podają oni, że ich urządzenie wytwarza cztery razy więcej energii niż pobiera w postaci prądu elektrycznego potrzebnego do katalizy.

Jak poinformowała agencja MTI, również dwaj naukowcy z Katedry Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu w Debreczynie — **Gyula Csikai i Tibor Sztaricskai** zdołali 30 marca br. powtórzyć reakcję termojądrową w temperaturze pokojowej.

Informacje dotyczące nowego sposobu realizacji kontrolowanych reakcji termojądrowych, budzą szczególne nadzieje, gdyż synteza jąder lekkich pierwiastków chemicznych, zachodząca podczas takich reakcji, powoduje wydzielanie się bardzo dużych ilości energii, wielokrotnie większych niż przy rozszczepianiu ciężkich jąder, co następuje w obecnie wykorzystywanych reaktorach atomowych. Kontrolowana synteza termojądrowa bazuje przy tym na deuterze, znajdującym się jako domieszka wodoru w wodzie morskiej, której zasoby są przecież praktycznie niewyczerpalne. W wypadku opanowania kontro-

● Dokończenie na str. 2

Premier Belgii opuścił Polskę

Niedziela była ostatnim dniem pobytu w Polsce premiera Królestwa Belgii **Wilfrieda Martensa** i jego małżonki. Rano zwiedził on zabytkowe opactwo benedyktynów w Tyńcu pod Krakowem, gdzie uczestniczył w mszy, a w godzinach południowych, żegnany przez władze Krakowa, udał się w drogę powrotną do Brukseli.

W sobotę W. Martens spotkał się z metropolitą krakowskim **Franciszkiem Macharskim**. Przedmiotem rozmowy była sytuacja w Polsce oraz rola Kościoła katolickiego w życiu narodu. (PAP)

W zespole ds. gospodarki i polityki społecznej „okrągłego stołu"

Potknięcie przed metą

PÓŹNYM wieczorem, w sobotę zakończyło się dwunaste z kolei posiedzenie zespołu do spraw gospodarki i polityki społecznej. Zakończyło się, wbrew wszelkim oczekiwaniom i nadziejom, utrzymaniem rozbieżności układających się stron. Nie zdołały ich usunąć, ani opracowane jeszcze przed świętami wspólne „stanowisko" w większości omawianych spraw, ani próba — podjęta przez specjalnie powołaną grupę redakcyjną — znalezienia kompromisowej formuły dla kilku kwestii spornych. Czy to oznacza, że zespół ten nie zdoła się porozumieć i opracować wspólnego stanowiska?

Takiego wniosku podczas sobotnich obrad nikt chyba nie brał pod uwagę... Tym bardziej, że wyznaczono kolejne, 13. posiedzenie na wtorek, w przeddzień zapowiadanego plenarnego spotkania całego „okrągłego stołu", a więc istnieje jeszcze jednak szansa porozumienia. Nie tylko zresztą czas wciąż jeszcze pracuje na to porozumienie, ale i rzeczywiście dobra wola tak często i wciąż podkreślana w tych obradach, a także osiągnięte dotychczas wyniki.

W sobotę wydawało się, że poglądy stron są bardzo bliskie, że się znowu zbliżyły. Jednakże, w miarę prze

● Dokończenie na str. 2

NK ZSL po V Plenum

POPARCIE DLA REFORM

Obradujące 31 marca V Plenum Naczelnego Komitetu ZSL przyjęło uchwałę określającą zadania stronnictwa we wdrażaniu reform politycznych i gospodarczych.

Naczelny Komitet — stwierdza się m. in. w dokumencie — przyjmuje oceny i propozycje zawarte w referacie Prezydium NK ZSL 1 w wystąpieniu prezesa NK Romana Malinowskiego. Obecnie społeczeństwo polskie ma historyczną szansę wdrażania reform, zmierzających do budowy nowego ładu społecznego, politycznego i gospodarczego, opartego na humanistycznych wartościach, prawach i obowiązkach obywatelskich. Stronnictwo deklaruje zdecydowane działania dla urzeczywistnienia tych celów. NK uznaje, że ustalenia przyjęte przy „okrągłym stole" będą podstawą do politycznych rozstrzygnięć, zaś właściwe organa władz państwowych i gospodarczych oraz samorządowych będą suwerennie podejmować decyzje. NK ZSL zwraca się do wszystkich stron pracujących przy „okrągłym stole" o określenie gotowości uczestnictwa w decyzjach i ponoszeniu za nie odpowiedzialności.

NK ZSL uznaje, że różnorodność społeczno-zawodowych i związkowych organizacji rolników oraz ich społeczna działalność powinny sprzyjać jednoczeniu społeczności wsi dla obrony wspólnych interesów.

NK zobowiązał posłów — członków ZSL do poparcia nowych ustrojowych rozwiązań.

● Dokończenie na str. 2

Miesiąc Pamięci Narodowej

W Kutnie uroczyście zainaugurowano ogólnopolskie obchody Miesiąca Pamięci Narodowej. W otaczającym Muzeum Bitwy nad Bzurą parku odbyła się patriotyczna manifestacja z udziałem kombatantów — żołnierzy Września, społeczeństwa regionu, młodzieży. Oddano hołd żołnierzom polskim, którzy stanęli w 1939 roku do walki w obronie ojczyzny, walczyli na wszystkich frontach II wojny światowej, w oddziałach partyzanckich. (PAP)

Chuligańskie wybryki

Wczoraj w Poznaniu odbyła się nielegalna manifestacja, do której wezwały ulotki sygnowane przez tzw. Solidarność Walcząca i inne nielegalne organizacje i struktury.

Manifestacja ta, która miała się odbyć pod hasłami walki o ochronę naturalnego środowiska, przekształciła się w demonstrację antyrządową i antypaństwową. Wznosząc okrzyki „precz z komuną", jej uczestnicy starali się utworzyć pochód w kierunku centralnych arterii miasta i kościoła Ojców Dominikanów.

Kiedy zamiar ten uniemożliwiła interwencja sił porządkowych, które starały się nie dopuścić do dezorganizacji ruchu, z szeregów demonstrantów poleciały kamienie i śruby, starano się wyrwać ławki stojące na skwerach.

17 funkcjonariuszy doznało obrażeń, a jeden z nich został przewieziony do szpitala. Uszkodzono 5 wozów milicyjnych.

Władze porządkowe wylegitymowały ok. 200 osób; nikogo nie zatrzymano. (PAP)

Z Wybrzeża

DELEGACJA MONGOLSKA W ELBLĄGU

W minioną sobotę przebywała w woj. elbląskim delegacja pracowników politycznych Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej wraz z ambasadorem Mongolii w Polsce, Sweeterem Czimedijnem. Delegacja została przyjęta przez Sekretariat KW PZPR i Prezydium WKKR w Elblągu.

I sekretarz KW **Bolesław Smagała** poinformował gości o sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w województwie.

● Dokończenie na str. 2

Obradowało Niezależne Forum Kultury

Jest jedna i niepodzielna

W sobotę w sali Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego obradowało Niezależne Forum Kultury. Wśród wielu wybitnych naukowców i artystów znajdowali się: **Witold Lutosławski, Andrzej Wajda, Julian Stryjkowski, Henryk Samsonowicz, Andrzej Łapicki, Jerzy Turowicz, Jan Józef Szczepański, Jacek Bocheński, Jacek Woźniakowski, Edmund Osmańczyk, Grzegorz Białkowski, Władysław Findeisen.**

Głównym tematem wystąpień uczonych i artystów była jedność i niepodzielność kultury bez względu na miejsce jej powstawania i na ideologiczne przesłanie. Wiele mówiono o niezależności kultury — te tezy wybijały się na pierwsze miejsce w wystąpieniach Jerzego Turowicza i Władysława Findeisena. Jacek Bocheński mówił o literaturze publikowanej od połowy lat siedemdziesiątych w tzw. drugim obiegu podkreślając jego rolę we wzbogacaniu kultury polskiej i wyrażając nadzieję, że „drugi obieg" będzie powoli zamierał.

Zebrani przyjęli projekt „Karty Kultury Polskiej" mówiącej o warunkach, jakie powinny być spełnione, by kultura polska mogła twórczo rozwijać się i stawać wartościowym elementem kultury światowej.

Dalszą prace nad tym projektem prowadzić będzie komisja kultury Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Kierowanie pracami powierzono Andrzejowi Wajdzie.

Uczestnicy spotkania otrzymali telegramy m.in. od Czesława Miłosza i Lecha Wałęsy, a sami wystosowali telegram do Jana Pawła II informujący o pracach forum. (PAP)

ZHP: Nie możemy czekać!

Już 1 kwietnia, bo po północy, zakończył się XXVI Zjazd ZHP. Opracowane przez zjazd dokumenty programowe i organizacyjne pieczętują przemiany otwierające związek na problemy współczesności, nadające mu pluralistyczny, obywatelski charakter.

Ostatnie godziny zjazdu poświęcono na przyjęcie uchwały programowej oraz trzech stanowisk. Uchwała nawiązuje do najważniejszych wyzwań, jakie stoją przed ZHP dziś i jakie stać będą w przyszłości. Oto jeden z jej fragmentów: „W Polsce powstaje nowy ład społeczny. Nie możemy czekać, aż nowa rzeczywistość wyłoni się sama. Chcemy współtworzyć jej kształt. Uchwała akcentuje dążenie do samodzielności programowej harcerskich ogniw.

Stanowisko zjazdu akcentuje, że ZHP będzie organizacją obywatelską, niepolityczną, przestrzegającą zasad tolerancji światopoglądowej.

Przyjęto stanowisko w sprawie stosunków między ZHP a Kościołem. Uważamy — głosi ten dokument — działalność duszpasterstw harcerskich za wewnętrzną sprawę Kościoła.

● Dokończenie na str. 2

Od góry: uczestnicy sobotnich eliminacji.
U dołu: zwycięzczynie konkursu. Fot. M. Zarzecki

Małym „piosenkarzom" przeszkadzała trema

Liczył się wdzięk dobry słuch i... odwaga

MIMO deszczowej pogody, w sobotni ranek kilkudziesięciu najmłodszych mieszkańców Trójmiasta i okolic wyruszyło wcześnie z domu. Maluchy wraz z rodzicami przybyły do Państwowej Szkoły Muzycznej II st. we Wrzeszczu, gdzie odbywały się eliminacje do Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Zecchino d'Oro". Ta słynna impreza odbywa się co roku w Bolonii. Przesłuchania kandydatów do udziału w niej zorganizowano w pięciu miastach naszego kraju, a gdańskie eliminacje przygotowała Agencja „Kontrakt".

Emocje były ogromne. Mali wokaliści, w wieku od 3 do 7 lat, w większości z trudem opanowywali nerwy. Trema była tym większa, że przed obliczem jury, tj. jego przewodniczącej **Wandy Dubanowicz, Longiny Kozikowskiej** oraz **Małgorzaty Giłety** (reprezentujących wspomnianą szkołę muzyczną) dzieci stawały same, a równie jak one zdenerowowane mamy musiały poczekać za drzwiami. Niespełna 3-letnia Karolinka nie dała się namówić na śpiewanie, 4-letni Rafałek spokojnie oświadczył, że śpiewać mu się nie chce, a jego rówieśniczka Jola z wdziękiem rzucała się pamiom z komisji na szyję, ale zaprezentować przygotowanej posenki również nie chciała. Longina Kozikowska sobie tylko znanym sposobem, z uśmiechem na twarzy, zdołała przekonać do występu niektórych innych nieco wystraszonych „piosenkarzy". Cóż, artyści bywają kapryśni...

Niezwykle trudno było spośród 60 dzieci wyłonić najlepsze. Liczyło się zaś nie tylko wykonanie piosenki, ale też dobry słuch (wypróbowywany przy fortepianie) odwaga oraz wdzięk. Nie zabrakło go m.in. 3-letniej **Dominice Glaniak**, rodzeństwu **Kasi i Kubie Kaczmarczykom**, bliźniakom **Monice i Mariuszowi Gadalewskim** czy 4-letniej **Marcelinie Ziółkowskiej**. Te i inne dzieci prezentowały się świetnie. Ale do finału eliminacji przeszło tylko dziesięcioro maluchów.

● Dokończenie na str. 2

ŚWIAT

ARAFAT — PREZYDENTEM

Rada Główna OWP wybrała jednomyślnie Jasera Arafata na prezydenta państwa palestyńskiego.

„TOKSYCZNA AFERA"

Afera wokół zwrócenia Austrii przez Polskę toksycznych odpadów przemysłowych zajmowała w okresie weekendu poczesne miejsce w austriackich środkach przekazu.

Sensacyjne wręcz szczegóły podaje dziennik „Neue Arbeiter Zeitung — Tageblatt". Gazeta ujawnia pochodzenie trujących odpadów: RFN. Na odbiór czeka jeszcze 500 dalszych beczek z odpadami. Według miarodajnych źródeł są też kontenery z bliżej nie znaną ilością beczek.

KAPITAN STANIE PRZED SĄDEM

Władze stanu Alaska wydały nakaz aresztowania kapitana tankowca „Exxon Valdez" który spowodował największą katastrofę ekologiczną na morzu w tej części świata. 42-letniego kapitana, Josepha Hazelwooda oskarżono o prowadzenie statku w stanie nietrzeźwym i zaniedbanie środków ostrożności.

Tankowiec nie wylewa już ropy. Jednak do morza przedostało się 240 tysięcy baryłek, a plama ropy naftowej w zatoce Prince William osiągnęła już ponad dwa i pół tysiąca km kw. „Dywan" ropy ma gęstość majonezu i nie ma już szans na jego zatrzymanie.

NOWY ETAP DRAMATU?

W niedzielę w Kosowie doszło do ponownego wzrostu napięcia, gdy podłożono bomby pod ciężarówkę wojskową i pod budynek redakcji jednej z gazet w Prisztinie. Wydarzenia te potwierdzają opinie niektórych obserwatorów, że obecnie Albańczycy z Kosowa mogą liczyć się zarówno w kraju, jak i za granicą do działań typu partyzanckiego w walce przeciwko suwerenności Serbii nad okręgiem.

SPADEK LICZBY CZŁONKÓW WSPR

Liczba członków WSPR wyniesi 780 tys. W ciągu

● Dokończenie na str. 2

Hola, nie za wcześnie?!

Zimno, pada śnieg... a wam, bociany, wiosna w głowie? Fot. M. Zarzecki

40 lat pracy red. Czesława Stankiewicza

Tak miłego spotkania już dawno nie było w gdańskim Klubie Dziennikarza. Obchodzący 40-lecie pracy dziennikarskiej red. **Czesław Stankiewicz** z „Wieczoru Wybrzeża" zaprosił na sobotnie popołudnie dziesiątki swoich przyjaciół i znajomych, a ponieważ jest postacią popularną i powszechnie lubianą, klub wypełnił się po brzegi ludźmi z przeróżnych środowisk.

Sekretarz KW PZPR, redaktor naczelny „Wieczoru Wybrzeża" red. **Bogusław Wierzbicki** złożył jubilatowi serdeczne gratulacje. Jubilat otrzymał też liczne pisma gratulacyjne, życzenia oraz naręcza kwiatów. W niezwykle miłej i serdecznej atmosferze spotkanie trwało kilka godzin.

Odnotowując z przyjemnością ten fakt, redakcja

● Dokończenie na str. 2

I w kopcach było ciepło...

Ziemniaki puściły pędy

Cieplejsza niż zwykle aura, nie pozostała tej zimy bez wpływu na przechowywane plony. Ci, którzy otworzyli już kopce, zwracają uwagę że część ziemniaków wypuściła pędy. Po za tym jednak, ubiegłoroczne zbiory nieźle przetrwały zimowe miesiące. Jak ocenia Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Gdańsku, nie odnotowano w marcu szczególnego nasilenia chorób w kopcach, powodujących gnicie bulw. Jeśli gdzieś takie zjawisko występuje, dotyczy tylko pojedynczych przypadków. Dane z I połowy marca br. mówią, że na 100 zbadanych kopców, średni stopień porażenia bulw mokrą zgnilizną wynosił tylko 2,4 proc. w woj. gdańskim. Dodajmy, że rolnicy jesienią ub. r. przeznaczyli do zakopcowania najlepsze ziemniaki, a podczas ostatnich tygodni stosowali wietrzenie kopców.

Bardzo dobrze się składa, że ubiegłorocznych ziemniaków zwłaszcza sadzeniaków, nie zdziesiątkowały choroby. Tegoroczne, wiosenne zapotrzebowanie na ten materiał będzie bowiem o wiele większe niż w poprzednich latach. Dzieje się tak m.in. dlatego że rozszerzyły się rynki zbytu poza granice kraju, a także znacznie poprawiła opłacalność produkcji. Nasze ziemniaki wędrują bowiem nie tylko jako surowiec na zagraniczne rynki (np. do ZSRR), ale także stanowią niezłą kartę przetargową w ramach tzw. umów kompensacyjnych (sprowadzamy za nie do kraju np. sprzęt rolniczy, samochody ciężarowe). Gdańskie Przedsiębiorstwo Hodowli Roślin i Nasiennictwa podjęło właśnie próbę nawiązania współpracy z obwodem kaliningradzkim w Związku Radzieckim. W zamian za sprzedanie technologii uprawy ziemniaka otrzymałoby środki transportu.

Odpowiednia kontunktura sprawia więc, że popyt na sadzeniaki będzie w tym roku duży. Gdańska „Centrala Nasienna" od 15 marca br. skupuje już materiał na zaopatrzenie obu województw: gdańskiego i elbląskiego. Planuje się, że do magazynów na potrzeby naszego rolnictwa trafi ok. 12 tys. ton sadzeniaków. Całość ma zostać zagospodarowana na naszym terenie. W poprzednim roku, gdańskie przedsiębiorstwo skupiło ich znacznie więcej. Jednak po ubiegłorocznej suszy i dużym porażeniu zarazą plantacji, a także z powodu niekorzystnego systemu dotowania (państwo dopłaca do ziemniaków jadalnych, a nie do produkcji sadzeniaków) wielu plantatorów zrezygnowało z ich uprawy.

Nie ma jednak żadnych powodów do obaw — stwierdził dyrektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej UW w Gdańsku — **Leonard Martin** — że sadzeniaków tej wiosny będzie brakowało. Wielu rolników bowiem wyhodowało sobie własny materiał sadzeniakowy; również ze względów oszczędnościowych. Tegoroczne ceny nie są bowiem najniższe.

Gdańska „Centrala Nasienna" sprzedawać będzie sadzeniaki w trzech cenach. Kwintal wysokoskrobiowych kosztować ma 10 300 zł, matwikoodpornych — 9800 zł. Przy ich zakupie stosowana jest dopłata państwa w wysokości 700 zł do 100 kg. Pozostałe gatunki ziemniaków jadalnych sprze-

● Dokończenie na str. 2

Od wczoraj

CPN kasuje więcej

Jak informuje Centrala Produktów Naftowych, od 2 kwietnia br. podwyższone zostały ceny detaliczne benzyn silnikowych. Etylina 86 (tzw. zielona) kosztuje teraz 200 złotych za jeden litr, a etylina 94 (tzw. żółta) 250 złotych za jeden litr.

Ceny paliw płynnych kształtowane są obecnie na podstawie relacji między popytem a możliwościami jego zaspokojenia. Po zniesieniu reglamentacji znacznie zwię-

● Dokończenie na str. 2

„Inframor" — w sukurs polskim portom

Porty są miejscem gdzie stykają się interesy przewoźników, eksportów, armatorów i spedytorów. Od wyposażenia portów i stopnia ich nowoczesności zależy nie tylko finansowe powodzenie poszczególnych ich użytkowników, ale i całego kraju. Tymczasem polskie porty wyglądają tak, jakby nikomu dotąd nie zależało na zabieganiu o dobre interesy. Są wąskimi gardłami nie tylko naszego eksportu, ale i blokują intratny tranzyt. Porównując niektóre parametry z portami Europy zachodniej — zboże przeładowywane jest 10 razy dłużej, drobnica 6 razy, a ruda 5.

Jak zapowiada Ministerstwo Transportu, Żeglugi i Łączności w Gdańsku i Szczecinie powołane zostaną specjalistyczne przedsiębiorstwa „Inframor", które „podzielą" między siebie polskie wybrzeże. Zajmą się one utrzymaniem i rozwojem infrastruktury morskiej. Fundusze na cel czerpać będą od użytkowników portów. Koncepcja ta zakłada również ściślejsze powiązanie poszczególnych portów z miastami. Jeśli zapadnie decyzja o ustanowieniu obszarów komunalnych miasta będą mogły przejąć tereny portowe.

Proponowana obecnie koncepcja utrzymania i rozwoju infrastruktury morskiej nie ogranicza się tylko do samych portów. Obejmuje cały pas wybrzeża. W zatwierdzonym projekcie ustawy o administracji morskiej obszarami morskimi PRL — władanie wybrzeżem przejdzie w ręce władz lokalnych. Będą one czerpać z podległych sobie odcinków wybrzeża korzyści, ale także będą musiały je utrzymywać. (PAP)

Pogoda

Ulewne deszcze spowodowały ogromne straty w Jemeńskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. 1 kwietnia był tam 14 dniem nieprzerwanych ulewnych opadów w większości rejonów tego kraju.

W Polsce „kwiecień plecień". Początek miesiąca zdaje się potwierdzać trafność tego ludowego określenia. Chłodny front z opadami śniegu dotarł w sobotni wieczór do województw centralnych.

Mroźna i słoneczna pogoda zapanowała w Beskidach. Sobotnie opady śniegu poprawiły warunki narciarskie.

A dziś na Wybrzeżu zachmurzenie zmienne, okresami przelotne opady śniegu. Temp. rano —2 do —5 st., maks. w dzień 2 do 4 st. Wiatr północno-wschodni do wschodniego umiarkowany.

jc

Informacja sekretarza KC Z. Czarzastego w sprawie zwołania Krajowej Konferencji Delegatów PZPR złożona na XI Plenum

Dobiega końca kampania sprawozdawcza w PZPR przeprowadzana w połowie pięcioletniej kadencji. Odbywała się w niecodziennych okolicznościach: zawiera wewnątrz cezurę X Plenum KC. Ze względu na wagę tego plenum, nie tylko dla partii, ale dla całokształtu polskich przemian, warto przez chwilę zastanowić się — czy idące z głębi partii, z zebrań POP, głosy przygotowywały w jakimś stopniu decyzje X Plenum. Czy — następnie — znalazły one oddźwięk na konferencjach miejskich i gminnych, czy — wreszcie — konferencje wojewódzkie poszły śladem postanowień tego posiedzenia KC. Nie jest to pytanie formalne. Odpowiedź na nie może stanowić potwierdzenie lub zaprzeczenie zgodności myśli programowej kierowniczego gremium partii z dążeniami bazy partyjnej.

Zebrania sprawozdawcze POP dawały na ogół wyraz zniechęceniu zbyt wolnym tempem zachodzących w Polsce przemian ich odbiciem głównie w rosnącej spirali cen, upominały się o jasne określenie społecznych i ustrojowych celów reformy gospodarczej, a także — nowego miejsca partii w życiu kraju.

Same decyzje X Plenum KC spotkały się ze zróżnicowanym przyjęciem w partii. Wielu towarzyszom stanowisko w sprawie pluralizmu związkowego przesłoniło w odbiorze wszystkie inne, nie mniej przecież istotne, problemy. Nadmiernie zaciążyło na dyskusjach i zaważyło na postawach. **Wynika więc z tego potrzeba dotarcia do wszystkich członków partii z całą koncepcją programową tego plenum, z całą jego uchwałą — jest to poważne zadanie na okres dzielący nas od Krajowej Konferencji Delegatów.**

Rozmowy indywidualne prowadzone już po X Plenum dowodzą, że **istota nowego etapu porozumienia narodowego w małym tylko stopniu dotarła do członków partii.**

Krytyczna jest — zarówno w rozmowach indywidualnych, jak i na zebraniach i konferencjach sprawozdawczych — ocena stanu i możliwości działania partii. Opiera się ona o zjawiska bezspornie prawdziwe — nikłą i malejącą aktywność znacznej części członków oraz małą konsekwencję i skuteczność działań wielu instancji. Dlatego kurs na reformowanie partii jest przyjmowany z aprobatą i uznaniem, choć — zdaniem członków i kandydatów uczestniczących w rozmowach, a także delegatów na konferencje — wprowadzany jest zbyt wolno i mało zdecydowanie.

Widzę więc potrzebę **pilnej ofensywy partyjnej**, na którą powinny się złożyć, z jednej strony, przyspieszenie i pogłębienie partyjnych działań proreformatorskich skierowanych na pozyskiwanie społeczeństwa, z drugiej — skuteczniejsze i bardziej twórcze intelektualnie docieranie do organizacji partyjnych z treściami X Plenum KC, obliczone na przywracanie zaufania w siły partii, w sens jej poczynań.

Partia wejdzie w wielki eksperyment ustrojowy

Kampania sprawozdawcza pokazała — nie po raz pierwszy — jak duże różnice jakościowe występują między organizacjami i instancjami, często sąsiadującymi i pracującymi w takich samych lub bardzo zbliżonych warunkach. My natomiast mamy, skądinąd zrozumiałą, skłonność do utrzymywania kontaktów z dobrymi, aktywnymi organizacjami. I tę właśnie sytuację trzeba odwrócić. Potrzebni jesteśmy przede wszystkim tam, gdzie kiepsko się dzieje, gdzie praca utyka, gdzie brakuje wewnętrznej energii. Dobrym i najlepszym pozwólmy samodzielnie działać, słabym pomagajmy, także osobistymi kontaktami członków władz partyjnych.

Wszystko, co zostało powiedziane, nie przekreśla, ani nie osłabia znaczenia wyraźnego ożywienia, jakie nastąpiło po X Plenum KC w wielu organizacjach i instancjach partyjnych.

Różnego rodzaju inicjatywy dotyczące zmian w partii podjęte zostały w zasadzie we wszystkich województwach, jakkolwiek z różnym nasileniem. Około 60 procent z nich zrodziło się w instancjach stopnia podstawowego.

Ważny obszar wprowadzanych modyfikacji stanowi poszukiwanie nowych trwałych, a nie tylko doraźnych, form pracy partyjnej w miejscu zamieszkania. Są to społeczne komitety osiedlowe, zespoły terenowe przy instancjach, grupy zadaniowe dla rozwiązywania poszczególnych konkretnych problemów lokalnych.

Podobne znaczenie dla integracji partii ze środowiskiem zamieszkania ma przekształcanie siedzib komitetów w ośrodki otwarte dla lokalnych inicjatyw, przede wszystkim młodzieżowych.

Zwieńczeniem kampanii sprawozdawczej w partii będzie Krajowa Konferencja Delegatów. Biuro Polityczne proponuje zwołanie jej w Warszawie, w dniach 4 i 5 maja bieżącego roku.

Pod znakiem Krajowej Konferencji Delegatów roku 1989 — PZPR wejdzie w okres politycznego rozszerzonego pluralizmu, w wielki polski eksperyment ustrojowy.

Podczas kwietniowych regionalnych lub wojewódzkich spotkań delegatów z udziałem sekretarzy KC, pragniemy przeprowadzić główną część oceny realizacji uchwał X Zjazdu, aby warstwa sprawozdawcza nie zdominowała całkowicie obrad samej KKD.

Krajowa Konferencja Delegatów spełni swe zadanie, jeśli zdołamy skoncentrować jej uwagę i potencjał intelektualny na celach nieodległej przyszłości, ze wskazaniem ich realnych zagrożeń oraz skutecznych metod ich realizacji, a także wybiec myślą do przodu, zarysować wizję Polski 2-tysięcznego roku.

Konferencja stanowi właściwe forum dla otwarcia prac nad zmianami w programie i statucie PZPR — do czego zobowiązało ją X Plenum KC — zainicjowania szerokiego ruchu intelektualnych poszukiwań przed XI Zjazdem partii.

Wreszcie — szczególnym obowiązkiem Krajowej Konferencji Delegatów jest wypracowanie ofensywnego, nośnego społecznie manifestu wyborczego PZPR na czerwcowe wybory parlamentarne.

KONFERENCJA PRASOWA

W konferencji prasowej, po zakończeniu plenum, prowadzonej przez występującego po raz pierwszy w roli rzecznika prasowego KC PZPR, Jana Bisztygę, Z. Czarzasty skomentował uchwałę o zwołaniu Krajowej Konferencji Delegatów PZPR. Podkreślił, że ten partyjny parlament oceni działalność KC, a także wytyczy kierunki dalszego działania. Wśród rezolucji krajowej konferencji będą m. in. dokumenty dotyczące likwidacji resztek stalinizmu w Polsce oraz obchodów 50 rocznicy wybuchu II wojny światowej, a także manifest wyborczy PZPR. Przygotowania do konferencji znamionować będzie nowy, odpowiadający czasom styl, którego uczą się członkowie partii i który staje się coraz powszedniejszy.

Odpowiadając na pytanie o gwarancje ze strony solidarnościowo-opozycyjnej, która nieustannie podkreśla potrzebę takich gwarancji ze strony rządowo-koalicyjnej — S. Ciosek powiedział, że domaganie się gwarancji wszystkich od wszystkich jest zrozumiałe. Jednak sprawą najważniejszą jest stworzenie wiarygodnego porozumienia, którego potwierdzeniem powinny być wybory do Sejmu i Senatu. Drugim związanym z tym problemem — stwierdził — jest polityczna wola porozumienia układających się stron, chociaż nazwa „okrągły stół" wskazuje, że stron nie ma. Taka wola na pewno jest u koalicji rządowej, w imieniu której mogę się wypowiadać, a wydaje mi się, iż wolę tę wykazują wszyscy.

(PAP)

Potknięcie...

● Dokończenie ze str. 1

dłużającej się dyskusji, stawało się jasne, że głównie OPZZ pozostaje przy swoim stanowisku i nie zgadza się na uzgodniony wcześniej sposób indeksowania płac. Stroną koalicyjno-rządową i opozycyjno-solidarnościową są natomiast zgodne: należy przyjąć 0,8 wskaźnika indeksacji i 55 procent od niego przy podwyżkach płac co kwartał. Zdaniem OPZZ nie oznacza to w praktyce zwiększenia możliwości płacowych przedsiębiorstw, które — jak wiadomo — mogą w tym roku podnieść płace tylko o 40 proc. bez dodatkowych podatków. Ponad to wprowadzenie powszechnej indeksacji może jedynie pogłębić obecne różnice płacowe. OPZZ wypowiada się zatem za przyznaniem wszystkim zatrudnionym oraz emerytom jednakowej kwoty podwyżek w oparciu o wskaźniki wzrostu średniego wynagrodzenia, a nie o wskaźnik kosztów utrzymania. Ekonomista, reprezentujący stronę solidarnościowo-opozycyjną, prof. **Jan Mujżel** nazwał to zwykłą demagogią.

Dyskutowano też o dalszym ograniczeniu liczby przedsiębiorstw o szczególnym znaczeniu dla gospodarki, o sprawach górnictwa, o decyzji zamknięcia Stoczni Gdańskiej, a także o powołaniu instytucjonalnych przedstawicielstw (komisji, rad), które by gwarantowały spełnienie uzgodnionych decyzji i warunków, zawartych we wciąż realnym porozumieniu zespołu do spraw gospodarki i polityki społecznej. Wydaje się bowiem, że ostatnie jego, sobotnie posiedzenie i pewne usztywnienie stanowisk ma związek z problemami i trudnościami rozpatrywanymi w innych zespołach, zwłaszcza przy „stoliku politycznym", gdzie concensus „potyka się" o to, jaką większością głosów przyszły Sejm będzie mógł przezwyciężać veto Senatu.

STANISŁAW JAREMCZAK

Z wystąpienia M. F. Rakowskiego

● Dokończenie ze str. 1

pozycje dotyczące nie tylko struktur politycznych czy życia politycznego, ale także gospodarki i to we wszystkich jej działach, w górnictwie, w przemyśle, handlu, w służbie zdrowia itd. Śledzę uważnie rozwój tych dyskusji, moi ministrowie biorą przecież udział w pracach zespołów, są współprzewodniczącymi niektórych z nich, i dostrzegam, że do tej pory zgłoszono bardzo wiele postulatów, bardzo wiele potrzeb, jakie istnieją w różnych dziedzinach naszego życia gospodarczego i społecznego. Są także, trzeba powiedzieć, różne opinie nt. wartości tych propozycji czy ich jakości. Słyszałem np. opinię, że jest to koncert życzeń nie oparty na rachunku ekonomicznym. Być może, zresztą ja też mam takie odczucie. Nie chcę jednak formułować dzisiaj ostatecznych wniosków, ponieważ postanowiliśmy w rządzie, że po zakończeniu „okrągłego stołu" wszystkie te zgłoszone postulaty, żądania, potrzeby zostaną dokładnie przez nas spisane, następnie — dokonamy rachunku ekonomicznego, powiemy co jest możliwe do zrealizowania, a co rzeczywiście jest koncertem życzeń, ponieważ w tych wszystkich sprawach obowiązują realia i trzeba się ich trzymać, bo inaczej niczego w Polsce nie osiągniemy. Po prostu musi obowiązywać zasada chodzenia „po ziemi" i musi obowiązywać wszystkich, zarówno stronę koalicyjno-rządową, jak i solidarnościowo-opozycyjną. A ściślej mówiąc, musi obowiązywać wszystkich, którzy rzeczywiście zainteresowani są poprawą sytuacji gospodarczej i społecznej kraju. Czy wszyscy chodzą „po ziemi"? Mam co do tego pewne wątpliwości.

Ale przechodzę już do innej sprawy, która zaprzątała naszą uwagę w ostatnich tygodniach, mianowicie mieliśmy do czynienia ze strajkami. Niektóre z nich trwały kilka dni, inne były bardzo krótkie, trwały jeden dzień czy nawet parę godzin. Większość tych zakładów czy też instytucji, które strajkowały domagała się podwyżki płac.

Argumentacja — stwierdził premier — była bardzo prosta i dość logiczna: żądamy podwyżki płac, ponieważ rosną ceny. Oczywiście, informacja GUS, że płace rosną jednak szybciej od cen, nie jest przez nasze społeczeństwo przyjmowana i o to nie mam szczególnej pretensji. Ale, w istocie rzeczy, mamy do czynienia z diabelskim kołem. Nacisk na płace powoduje wzrost cen, ten zaś wywołuje nacisk na płace. Jakie stanowisko zajmuje w tej sprawie rząd? Wychodzimy oczywiście z założenia, że przedsiębiorstwa są rzeczywiście samodzielne i samorządne, że to właśnie jest wynik reformy gospodarczej, która ma z tych przedsiębiorstw uczynić naprawdę podstawową komórkę społeczeństwa, która gromadzi wytwórców. Otóż, mówimy w ten sposób: jeżeli przedsiębiorstwo może wypracować środki, to jest rzeczą jasną, że może nimi dysponować w taki sposób, w jaki uzna — w oparciu o decyzje samorządu pracowniczego — za słuszny. No, ale podejrzewam, że w przypadku niektórych przedsiębiorstw podwyższano płace nie licząc się z tym, że w istocie rzeczy przedsiębiorstwo nie jest w stanie wypracować nowych środków. Wtedy następuje taki proces, czy praktyka, że wlicza się po prostu podwyżkę płac częściowo, w jakimś mniejszym lub większym stopniu, w koszta produkcji. Co to znaczy? Znaczy — cena. Zwróciłem się do naszych banków, mamy ich w Polsce wiele, aby poinformowały rząd kto przekroczył swoje możliwości, kto znalazł się na skraju bankructwa. Całą tę listę — poinformował premier — ogłosimy w prasie, ale są to różne rodzaje zagrożenia. Jest 9 przedsiębiorstw, którym banki wypowiedziały kredyt na skutek zagrożenia lub utraty zdolności kredytowej spowodowanej nadmiernym wzrostem wynagrodzeń w 1989 r. i one wszystkie stoją na skraju bankructwa, nikt im nie pomoże. Z dawnych czasów istnieje takie przekonanie wśród niektórych dyrektorów, że jak trzeba, to rząd dołoży. Nie dołoży, bo rząd nie ma pieniędzy. Może najwyżej produkować pieniądze, ale i to jest utrudnione bo banki są obecnie samodzielne.

W swoim exposé w Sejmie — kontynuował premier — powiedziałem, że rząd będzie kierował się trzema priorytetami. Na pierwszym miejscu postawiłem sprawę rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego, na drugim — sprawę mieszkań, na trzecim — ochrony środowiska. I teraz czytam, oglądam i słucham: jak to z tym priorytetem jest, niewiele w dalszym ciągu się zmienia. Jeżeli powiedziałem o tych priorytetach, to nie oznacza to przecież natychmiastowej zmiany sytuacji, w jakiej znajduje się np. rolnictwo. Przecież przez dziesiątki lat nasz przemysł rozwijał się po określonych torach, nie doceniając jak dobrze wiecie — zwrócił się premier do rolników — właśnie przemysłu pracującego dla rolnictwa. Nie można w przeciągu pół roku, ani roku zmienić sytuacji, która istniała i nawarstwiała się przez dziesięciolecia. To jest po prostu niemożliwe.

Wczoraj — mówił M. Rakowski — pożegnałem premiera Belgii, który opowiadał mi, że oni w 1982 r. przystąpili do przebudowy czy restrukturyzacji przemysłu. Zamknęli większość kopalń, notabene mogli to zrobić ponieważ mają tyle pieniędzy, że mogą importować ropę, zmodernizowali stalownie, zmodernizowali przemysł włókienniczy, ale — jak powiedział W. Martens — dopiero teraz, po sześciu latach, i to przy tych ogromnych zasobach, jakie ma Belgia, zaczynają zbierać owoce. Tymczasem w naszym kraju spotykam się z krytyką — „powiedział pan: rolnictwo będzie miało priorytet, a tymczasem niewiele się zmienia". A przecież od razu nie może się zmienić. Powiedziałem w Sejmie i powtórzę raz jeszcze, **że ja nie jestem czarodziejem. Jeśli zgłaszane są żądania, które są słuszne, ale niemożliwe do spełnienia, to proszę nie oskarżać mnie że odstępuję od tych zobowiązań, jakie podjąłem w Sejmie. Ja zobowiązaniom tym pozostanę wierny, tylko wszystko trzeba umieszczać w realiach. Dlatego, powiedziałem, że nie wolno chodzić z głową w chmurach.**

W dalszej części swego wystąpienia M. Rakowski powrócił do sprawy trzeciego priorytetu przyjętego przez rząd — czyli ochrony środowiska — na co — powiedział — przeznacza się z budżetu państwa wielkie miliardów złotych, ale oczywiście za mało w stosunku do potrzeb.

Premier poinformował, że rząd w najbliższym czasie, tak jak to było w ostatnich miesiącach, będzie próbował rozwiązywać pewne problemy dotyczące rolnictwa i to problemy o wielkim znaczeniu. Przywykliśmy do tego — stwierdził — że przez dziesięciolecia w istocie rzeczy nie było handlu żywnością, tylko było zaopatrzenie w żywność. To wszystko było zmonopolizowane, centralnie regulowane i można powiedzieć, że rzeczywiście wszystko stało na głowie. Rolnikom nie opłaca się produkować, konsument w mieście powiada, że żywność jest za droga, a budżet pęka w szwach, bo trzeba nieustannie dotować. Ale ponieważ zaopatrzenie w żywność i ceny mięsa stały się problemem politycznym, czego doświadczyły prawie wszystkie poprzednie ekipy rządzące, to jest rzeczą jasną, że na tę sytuację patrzymy zarówno z punktu widzenia ekonomicznego, jak i politycznego. Przede wszystkim jednak ekonomicznego. Uważamy — podkreślił premier — że nie uzdrowi się gospodarki żywnością przy pomocy operacji cenowych. To nie jest ta droga, która może rzeczywiście nadać właściwy kształt polityce rolnej czy też zaprowadzić porządek w tym wielkim obszarze pod nazwą żywność. Trzeba wprowadzić rzeczywiste mechanizmy rynkowe. Sprawdziły się one na tzw. zielonym rynku. Owoców i warzyw jest w Polsce pod dostatkiem, zarówno producenci jak i pośrednicy oraz sprzedawcy konkurują ze sobą, co sprawia, że jakość owoców i warzyw jest coraz lepsza. Ceny są oczywiście różne — można kupić drożej lub taniej — rosną też, ale stosunkowo najmniej.

Wykażemy — stwierdził M. Rakowski — **tak potrzebną odwagę i podejmiemy rynkową reformę rolnictwa oraz całej gospodarki żywnościowej,** ponieważ utrzymanie obecnej sytuacji może rzeczywiście doprowadzić do braku żywności, a później, w następnej fazie — do konfliktów społecznych. Oczywiście trzeba to robić w sposób roztropny. Najpierw musi być zapewniona wystarczająca ilość żywności. Zachęcić rolników do zwiększenia produkcji rolnej powinny wolne ceny skupu. Ich wprowadzenie byłoby początkiem reformy rynkowej. Drugi krok — to wprowadzenie wolnych cen na środki produkcji dla rolnictwa z zapewnieniem, oczywiście, pewnej dotacji. I wreszcie — rozpoczęcie stopniowego procesu wprowadzenia ceny rynkowej do sklepu. A te ogromne dotacje budżetowe, które trafiają obecnie do kasy nieefektywnych często mleczarni lub rzeźni, stopniowo przenoszone były do kieszeni producentów żywności i konsumentów. W ten sposób, również stopniowo, nie gwałtownie, będzie można znosić reglamentację, bo przecież kartki w państwie, które jest położone w środku Europy, pod koniec XX wieku naprawdę nie są powodem do chwały. Oczywiście wiadomo nam, i to jest ten aspekt społeczny, że istnieją ogromne obawy, iż w wyniku tej reformy wzrosną ceny. Temu wszystkiemu muszą więc towarzyszyć przedsięwzięcia mające na celu ochronę poziomu życia.

Jest to — powiedział premier — zarysowany pokrótce kierunek działań rządu w najbliższych miesiącach. Spraw do rozwiązania — dodał — jest w związku z takimi wielkimi operacjami bardzo wiele. Nie chodzi tylko o ekonomikę, mamy do czynienia ze sprzecznościami, z konfliktami między różnymi grupami zawodowymi i społecznymi. Jedni są tym zainteresowani, inni — nie. Trzeba być zatem ostrożnym bo nie można z dnia na dzień zrobić takich wielkich zmian w gospodarce żywnościowej i w rolnictwie.

Te zamysły — przedstawiliśmy przy „okrągłym stoliku", który zajmował się rolnictwem — poinformował M. Rakowski. Dyskutujemy i już pewne sprawy omówiliśmy z organizacją kółek rolniczych. Ponadto **projekt urynkowienia tej części gospodarki narodowej przedstawimy do konsultacji społecznej.** Na pewno nie będziemy niczego robić gwałtownie, bo nam nie wolno robić niczego pochopnie w tej dziedzinie. I dlatego jeszcze raz przypominam to, co przed chwilą powiedziałem: trzeba mieć trochę cierpliwości, bo można tu popełnić takie błędy, za które wszyscy będziemy płacić przez lata i to nie tylko w sferze gospodarczej, ale także społecznej. Co zaś dotyczy szczegółowych spraw związanych m. in. ze stawką PZU, to na najbliższym kongresie kółek i organizacji rolniczych przedstawię takie rozwiązania, aby wieś mogła być, jeśli nie całkowicie, to jednak w dużym stopniu, usatysfakcjonowana.

Ostatnią ze spraw podjętych przez premiera M. Rakowskiego w jego sobotnim wystąpieniu w TVP była sprawa rent i emerytur. Powszechne są narzekania — powiedział — że emerytury są stanowczo za małe, że nasi emeryci żyją w bardzo trudnych warunkach. Gdybym — po pierwsze — chciał kogokolwiek przekonać, że emeryci i renciści żyją dobrze, czy też, że te renty jakie otrzymują są wystarczające, to byłbym człowiekiem niepoważnym i można by rzeczywiście postawić znak zapytania nad moim nazwiskiem i zapytać co ten człowiek robi na stanowisku szefa rządu. Ale z drugiej strony nie mogę przyjąć tezy, że wszyscy emeryci żyją w nieslychanie trudnych warunkach. Nie wolno mi tej tezy przyjąć, bo uważam, że jest ona demagogiczna. Środowisko emerytów jest tak samo zróżnicowane pod względem majątkowym, jak i każde inne, przy czym należy brać pod uwagę np. fakt, że dwojga emerytów nie można porównywać z młodym małżeństwem, które rozpoczyna dopiero swój start życiowy i musi zagospodarować się, kupić lodówkę, telewizor, i wszystko co niezbędne jest w domu.

Mamy — powiedział M. Rakowski — 5 mln 505 tys. emerytów, z tego świadczenia do 22 tys. zł otrzymuje 28 tys. osób, od 22 tys. zł do 30 tys. zł — otrzymuje 187 tys. uprawnionych, od 30 tys. zł do 40 tys. zł — 2 mln 202 tys. osób, od 40 tys. zł do 50 tys. zł pobiera 2 mln 92 tys. obywateli, od 50 tys. zł do 60 tys. zł — 583 tys. osób, od 60 tys. zł do 70 tys. zł — 209 tys., i ponad 70 tys. — 204 tys. obywateli. Rzecz jasna, że te najniższe emerytury do 22 tys. zł to jest powiedziałbym nieszczęście i musimy — jak tylko trochę pieniędzy wyskrobiemy — podwyższać takie świadczenia.

Można jednak do tych liczb dodać następujący komentarz. Nie będę twierdził, że np. 40 tys. zł to jest obecnie dużo, ale przecież bywa tak, że są małżeństwa emerytów i kiedy z małżonków, jeśli pracował, otrzymuje świadczenie. Nie mogę się wówczas kierować tylko tymi 40 tys. złotych, czy nawet 50 tys., lecz muszę łączyć oba świadczenia i wówczas już inaczej wyglądają warunki materialne takiej pary emerytów.

Reasumując — powiedział premier — nie twierdzę, że jest dobrze, że nie należałoby dodawać i to niezależnie od wyrównywania inflacji. Ale też proszę wziąć pod uwagę, że we wszystkich sprawach, o których mówimy, polskich sprawach, nie wolno uogólniać, trzeba widzieć zróżnicowanie środowiska emerytów i rencistów.

O gospodarce nigdy za wiele — stwierdził premier w zakończeniu — bo jest to podstawa naszej egzystencji. Od nas, od naszych rąk i głów zależy, czy nam rzeczywiście będzie lepiej w przyszłości. Taka jest rzeczywistość, takie są realia. Z nieba nam nic nie spadnie, a szkoda...

(PAP)

Poparcie...

● Dokończenie ze str. 1

Uchwała plenum stwierdza, że wcielenie w życie zasady koalicyjności wymaga ukształtowania w pełni równoprawnych stosunków między członkami koalicji ZSL, SD i PZPR. W dokumencie podkreśla się, iż w przyszłej Konstytucji PRL wszystkie legalne, zorganizowane siły polityczne winny posiadać równe prawa, a stopień ich wpływu na bieg spraw w kraju winien zależeć wyłącznie od stopnia poparcia społecznego.

(PAP)

Wdzięk...

● Dokończenie ze str. 1

Ostatecznie jednak w zwycięskiej piątce znalazły się: **Ania Zabuska** (5 lat), **Małgosia Kubicka** (5 lat), **Małgosia Nowicka** (6 lat), **Marta Jagielska** (6 lat) i **Ewa Lubiatowska** (6 lat). Wszystkie laureatki są mieszkankami Gdańska.

Wkrótce wybiorą się one do Warszawy, na organizowane przez redakcję „Ekspresu Wieczornego" eliminacje ogólnopolskie. Tam dopiero spośród 25 finalistów wyłonione zostanie jedno dziecko, które będzie reprezentować Polskę na włoskim festiwalu. Wystąpi na nim z towarzyszeniem popularnego i lubianego u nas chóru Piccolo Coro dell Antoniano. Nieco wcześniej jednak, we wrześniu br. będziemy mogli podziwiać ten wspaniały zespół podczas koncertów w Trójmieście.

A. KUCZMARSKA

Zakończenie rozmów

● Dokończenie ze str. 1

miały się co do sposobu podjęcia działań zmierzających do sukcesywnego rozwiązania sygnalizowanych problemów.

W niedzielę zawieszona została akcja strajkowa w oddziałach PKS w Siedlcach i Mińsku Mazowieckim. W wyniku negocjacji dyrekcje obu oddziałów zobowiązały się do przeprowadzenia takich działań, które pozwoliłyby załodze na uzyskanie w normalnym czasie pracy (a więc bez nadgodzin) płace na poziomie średniej krajowej w gospodarce uspołecznionej.

Już 20 dni trwa strajk okupacyjny większości wydziałów Lubuskich Zakładów Okrętowych „Lubmor" w Trzciance (woj. pilskie) — będących jednym z głównych dostawców drzwi okrętowych i kabin sanitarnych — dla polskich stoczni.

Konflikt, który wywołało niekonsultowane uprzednio z załogą wartościowanie pracy, dotyczy systemów płacowych. Zdaniem kierownictwa realizacja postulatów, wysuwanych przez strajkujących, mogła by doprowadzić do całkowitej ruiny finansowej zakładu.

(PAP)

Energetyczna rewolucja?

● Dokończenie ze str. 1

lowanej, a więc zachodzącej w sposób niewybuchowy, syntezy termojądrowej **deuter zawarty w jednym zaledwie litrze wody dostarczyłby energii równoważnej energii dostarczanej przez dwustulitrową beczkę benzyny!**

Kontrolowana synteza termojądrowa stać się więc może w przyszłości źródłem całkowicie zaspokajającym możliwe do przewidzenia potrzeby ludzkości. Jednakże w świetle dotychczasowej wiedzy, opracowanie energetycznych reaktorów termojądrowych wymaga rozwiązania niezwykle skomplikowanego technicznie i technologicznie problemu wytwarzania silnie skoncentrowanej plazmy zjonizowanego gazu) i podgrzania jej do olbrzymich temperatur mierzonych dziesiątkami milionów stopni dla stworzenia warunków do efektywnej syntezy jąder.

Podstawowy problem badań termojądrowych sprowadza się do uzyskania dodatniego bilansu energetycznego. Oznacza to spełnienie warunków, w których łączna energia wydzielana z reakcji syntezy byłaby większa niż energia dostarczana do układu badawczego. Problem efektywności energetycznej nie został — jak dotąd — pozytywnie rozwiązany.

Jeżeli prace, o których mowa w sensacyjnych informacjach prasowych, zawierają jakąś istotnie nową koncepcję, wkrótce powinniśmy uzyskać potwierdzenie w formie poważnej publikacji naukowej lub sensownego opisu patentowego. Dzisiaj pozostaje jednak w tym zakresie wiele niewyjaśnionych wątpliwości.

(PAP)

Z Wybrzeża

● Dokończenie ze str. 1

Po spotkaniu z władzami politycznymi województwa — goście mongolscy udali się do Malborka i Fromborka, gdzie zwiedzili średniowieczne zabytki, odkrycia archeologiczne i budowle. Wieczorem udali się do Warszawy. Delegacji towarzyszyli: wiceprzewodniczący CKKR Tadeusz Nowicki i kierownik Biura CKKR Włodzimierz Sak.

(cyb)

ZHP

● Dokończenie ze str. 1

ROZŁAMOWE HARCERSTWO

Wbrew apelom o otwartość, ale i jedność ruchu harcerskiego w dniach 1 i 2 bm. odbyło się w Sopocie spotkanie członków i sympatyków rozłamowego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Uczestnicy tego spotkania dokonali wyboru swego kierownictwa oraz przyjęli uchwałę, która obliguje działaczy tego nieformalnego ugrupowania do współdziałania z organizacjami „o ideałach zbieżnych z celami i ideałami ZHP".

(PAP)

CPN...

● Dokończenie ze str. 1

kszyła się sprzedaż etyliny. Powodowało to napięcia na rynku paliwowym. Ich skutkiem były m. in. uciążliwe dla użytkowników samochodów kolejki po paliwo, a nawet okresowe jego braki w niektórych stacjach benzynowych.

Nie drożeją oleje smarowe. Bez zmiany pozostaje także cena oleju napędowego.

(PAP)

40 lat

● Dokończenie ze str. 1

„Dziennika Bałtyckiego" życzy jubilatowi dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności oraz dalszej aktywności zawodowej. Życzenia te składamy z tym większą satysfakcją, że red. Stankiewicz kilkadziesiąt lat przepracował w naszej redakcji, będąc m.in. kierownikiem „Rejsów".

Ziemniaki...

● Dokończenie ze str. 1

dawane będą w cenie 9500 zł za kwintal (dopłata wynosi 550 zł za 100 kg). Wysokość tych cen została uzgodniona ze Związkiem Producentów Ziemniaka i Nasion Rolniczych i — jak mnie zapewniano — jest niewiele wyższa niż w innych regionach kraju.

W tym roku, rolnicy powinni rozpocząć sadzenie ziemniaków po pierwszej dekadzie kwietnia. Przewiduje się, że przy sprzyjających warunkach atmosferycznych do 20 kwietnia br. obsadzone zostaną wszystkie plantacje w woj. gdańskim. Obejmą one w tym roku 35 tys. ha.

(gp)

ŚWIAT

● Dokończenie ze str. 1

ostatniego półtora roku partię opuściło 120 tys. osób, a wstąpiło do niej 20 tys. Tendencja ta utrzymuje się, co wiąże się z węgierskimi realiami społecznymi, z sytuacją i miejscem partii, z jej kursem politycznym.

NOWA ORGANIZACJA SPOŁECZNA

W Związku Radzieckim utworzono nową organizację społeczną — Wszechzwiązkowe Towarzystwo Niemców Radzieckich „Odrodzenie" (Wiedergeburt). Agencja TASS podkreśla, że jest to pierwsze ogólnokrajowe stowarzyszenie społeczne w ZSRR oparte na zasadach narodowościowych.

Wdzięk...

● Dokończenie ze str. 1

Ostatecznie jednak w zwycięskiej piątce znalazły się: **Ania Zabuska** (5 lat), **Małgosia Kubicka** (5 lat), **Małgosia Nowicka** (6 lat), **Marta Jagielska** (6 lat) i **Ewa Lubiatowska** (6 lat). Wszystkie laureatki są mieszkankami Gdańska.

Wkrótce wybiorą się one do Warszawy, na organizowane przez redakcję „Ekspresu Wieczornego" eliminacje ogólnopolskie. Tam dopiero spośród 25 finalistów wyłonione zostanie jedno dziecko, które będzie reprezentować Polskę na włoskim festiwalu. Wystąpi na nim z towarzyszeniem popularnego i lubianego u nas chóru Piccolo Coro dell Antoniano. Nieco wcześniej jednak, we wrześniu br. będziemy mogli podziwiać ten wspaniały zespół podczas koncertów w Trójmieście.

A. KUCZMARSKA

W primaaprilisowym kręgu

...znaleźli się ci wszyscy czytelnicy, którzy zawierzyli naszej sobotnio-niedzielnej publikacji o wizycie w Polsce aktorów występujących w serialu „W kamiennym kręgu" i pertraktacjach dot. zakupu nowych odcinków tego filmu. Jeśli ktoś wybrał się w sobotnie popołudnie na spacer po starym Gdańsku, by spotkać tam Virginię, Laurę i mec. Prado — to... na zdrowie! Dzisiejsze „sprostowanie" natomiast niechaj potraktuje z tolerancyjnym uśmiechem Laury i wyrozumiałością dr. Daniela.

(mc)

* * *

W sobotnim wydaniu „Dziennika Bałtyckiego" zamieściliśmy też informację, że przewiduje się ponowne połączenie dwóch województw: gdańskiego i elbląskiego.

Był to — oczywiście — żart primaaprilisowy.

(ken)

* * *

Pęd do zwiedzania świata jest ogromny, nie zabrakło więc chętnych do pilnowania kolejowych przesyłek na międzynarodowych trasach PKP, w zamian za tygodniowe wczasy na bocznicy torów kolejowych pod Paryżem, Rzymem czy Bonn. Niestety, to także był primaaprilisowy żart. Kto więc chce wyruszyć w świat, musi wysupłać złotówkowe i dewizowe zaskórniaki, po czym udać się do „Turysty", „Gromady" lub „Orbisu".

ał

* * *

Nie tylko nasza prasa tradycyjnie usiłuje nabrać czytelników 1 kwietnia. Jeden z największych dzienników nigeryjskich **„Le Punch"** ogłosił na pierwszej stronie zamordowanie **Salmana Rushdiego**, autora głośnych „Szatańskich wersetów".

A oto wiadomości wybrane z prasy europejskiej: Znany trener drużyny piłkarskiej RFN, **Fritz Walter** będzie jeszcze za życia kanonizowany przez papieża. W Hesji — alarm z powodu inwazji much tse-tse. Premier Grecji — krytykowany za związek z dużo młodszą od siebie kobietą — miał ją zostawić dla innej, tym razem Rumunki z pochodzenia.

(PAP)

Znów wypalają trawy!

Ledwo przyszły wiosenne cieplejsze dni, a już docierają sygnały o wzroście zagrożenia pożarowego na Wybrzeżu. Jak informuje Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Gdańsku szczególnie wiele zajęcia mieli strażacy w miniony wtorek, 28 marca, kiedy to wybuchło 11 pożarów i trzeba było 28 razy podejmować inne działania interwencyjne. Pożary spowodowały straty materialne, sięgające blisko 5,5 mln zł. Najwięcej pożarów zanotowano w rejonie gdańskim.

Najczęstszą ich przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznych w rozmaitych obiektach. Ale dała także o sobie znać nieostrożność osób dorosłych oraz dziecięce zabawy z ogniem. Jak zwykle wiosną częstych interwencji strażaków wymagały wypalane trawy, z których ogień rozprzestrzenia się na pobliskie lasy. Straż wzywano też wielokrotnie do gaszenia palących się zsypów i śmietników.

Strażacy ostrzegają, że wraz z nadejściem bezdeszczowych ciepłych dni spodziewać się można dalszego wzrostu zagrożenia pożarowego, szczególnie na terenach leśnych, a także w wiejskich zabudowaniach oraz w ogrodowych altankach. Wiąże się ono ze szkodliwym agrotechnicznie, częstym wciąż jeszcze wypalaniem traw przez rolników i działkowiczów, a także niebezpiecznymi zabawami dzieci, pozbawionych opieki dorosłych. Dlatego też Komenda Woj. Straży Pożarnych w Gdańsku apeluje za naszym pośrednictwem o zaniechanie tych praktyk na polach, łąkach i poboczach dróg, jak również o uświadomienie dzieci jak tragiczne mogą być następstwa zabawy ogniem.

(mt)

Reporter zanotował

Śnieg jaki niespodziewanie spadł wczoraj na drogi, całkowicie zaskoczył kierowców. Niektórzy nie biorąc tego faktu pod uwagę, rozwijali nadmierną szybkość. I tak np. na trasie między Chwaszczynem a Żukowem, w miejscowości Tuchom, kierowca „Fiata 126p" wpadł w poślizg i zderzył się czołowo z nadjeżdżającą z naprzeciwka „Syreną". Zarówno on jak i pasażerka „Syreny" ponieśli ogólne obrażenia ciała.

Osiedle na Zabiance. Fot. M. Zarzecki

Zażalenie do Pana Boga

Do redakcji przyszła prosto od prokuratora.

— Złożyłam dziś donos na własnego syna — mówi. W głosie udręka i bezradność. Chwilę milczy. Ja także nie bardzo wiem jak zareagować na to tragiczne wyznanie. Ludzie przychodzą do nas z różnymi problemami, takim spotykam się po raz pierwszy. Coś próbuję powiedzieć, ale kobieta przerywa:

— Człowiek w nieszczęściu jest zawsze sam — mówi gorzko — wiem, bo od lat kołatam do różnych instytucji powołanych po to, by nieść pomoc. Wszędzie jestem zbywana obietnicami, których nikt nie zamierza dotrzymać. Dopiero kiedy przyjdzie to najgorsze, zbiera się sąd i w majestacie prawa ogłasza wyrok. Tylko że wtedy już rzeczywiście nie ma innego wyjścia...

NOWE osiedle na peryferiach Gdańska. Ponure bloki z długimi, na szaro pomalowanymi korytarzami. Brudne okna, porysowane ściany, pogięte poręcze schodów i tylko gdzie niegdzie samotna żarówka bez klosza. Na każdym piętrze po osiem jednakowych, równie szarych drzwi. Dzwonię do pierwszych z brzegu, z ogromną, błyszczącą, metalową wizytówką „mgr inż...". Otwiera młoda, jaskrawo umalowana kobieta w eleganckiej podomce. Pytam o Marię Zet. i jej syna.

— Ach to ci... — mówi z pogardą patrząc na drzwi, do których przed chwilą bezskutecznie dzwoniłam. — Nie znam i nie chcę znać — i trzaśnięcie drzwiami. Następna próba kończy się podobnie. Idąca po schodach ma dziewczynka widząc, że moje bezradnie koło mieszkania nr 14 informuje, że ta pani jest chyba w sklepie, przed chwilą jeszcze tam była. Rzeczywiście, znajduję ją w osiedlowym samie. Wracamy razem, wymijając stojące wszędzie, nawet na przejściach dla pieszych, meluchy i polonezy. Liczba samochodów świadczy o zamożności mieszkańców. Czy świadczą o tym również połamane drzewa, zaśmiecone i rozdeptane trawniki, żałosny stan klatek schodowych i zupełna bezduszność w stosunku do cudzego nieszczęścia? Taki jest nowy rodzaj osiedlowej kultury? Ów brak zainteresowania dla wszystkiego, co nie jest „własne"?

— Któregoś dnia, pobita, chciałam zadzwonić na pogotowie — mówi z goryczą towarzysząca mi kobieta — najbliższa sąsiadka wpuściła mnie do mieszkania dopiero po bardzo długich prośbach. Ludzie się chyba boją, a może nie chcą znać cudzego nieszczęścia, które burzy ich własny, hermetyczny spokój...

Maria Zet., emerytowana nauczycielka, mieszka tu od kilkunastu lat. Nie lubi osiedla, tęskni za swoją dawną, cichą uliczką z rozłożystymi kasztanami i za ludźmi, z którymi można było serdecznie porozmawiać, zaprosić na świeżo upieczone ciasto, prosić o radę. Cóż, podobnie jak wielu dawnych sąsiadów miała swoją wizję luksusu, tęskniła do centralnego ogrzewania, gazu i windy. Z zadowoleniem więc opuszczała chylący się, nigdy nie remontowany, stary dom i wygódkę na podwórzu. Mąż już wówczas chorował, w rok po przeprowadzce zmarł. Wojtuś skończył wtedy dwanaście lat. Był to trudny okres. Kochała swoje dziecko i chciała mu zastąpić i ojca, i matkę.

— Był takim chuchrem — wspomina z rozrzewnieniem — byle wiaterek kładł go do łóżka...

Kiedy popełniła ten pierwszy błąd wychowawczy? Nie potrafi powiedzieć. Może było to w dniu, w którym ośmioletni wówczas syn uderzył kijem kota? Strofowała go ostro, a on odpowiedział ze złością: „nie lubię kotów!". A może w momencie, kiedy zauważyła w domu jakieś obce przedmioty, a syn nie potrafił wyjaśnić skąd się wzięły? To powinno ją zastanowić, uwierzyła jednak w mętne tłumaczenie, że pożyczył od kolegi. Zresztą zawsze mu wierzyła. Miał takie niewinne oczy i rozbrajający uśmiech...

Po raz pierwszy w ich mieszkaniu pojawił się milicjant, kiedy Wojtuś skończył trzynaście lat. Przyprowadził chłopca i ostro zwrócił uwagę, żeby go lepiej pilnowała. Wraz z kolegami rzucali bowiem kamieniami w przejeżdżające samochody.

— Ja tego nie robiłem, mamusiu — bronił się wówczas z płaczem — ja tylko patrzyłem!

Oczywiście, uwierzyła mu. Zresztą to były takie dziecinne psoty... Czasami miewała jednak chwile zwątpienia. Na przykład, kiedy przysięgał, że nie widział ślubnej obrączki, która akurat zginęła, a także kiedy zaczęły jej ginąć pieniądze z torebki. Wojtuś zapewniał, że to nie on, że może koledzy, i że „z tymi łobuzami już się przyjaźnić nie będzie".

Maria odetchnęła, bo rzeczywiście przestali przychodzić do domu. Za to na osiedlu coraz częściej pojawiał się dzielnicowy. Zaczęły się mnożyć włamania do piwnic. Ginęły drobiazgi, ot jakiś stary rower, wino domowej roboty, inne przedmioty. Jeden z okradzionych sąsiadów zrobił Marii awanturę twierdząc, że w grupie młodocianych złodziei jest również jej Wojtek. Przychodził także dzielnicowy. Broniła syna, przeświadczona o jego niewinności. Otoczenie stawało się w stosunku do nich coraz bardziej wrogie. Sąsiedzi, którzy jeszcze do niedawna odpowiadali obojętnie na pozdrowienia, teraz, kiedy przechodziła odwracali głowy.

— Poczułam się jak trędowata — mówi — może myśleli, że i ja kradnę?

Wojtek rozpoczął naukę w Technikum Samochodowym. Uczył się dobrze. Marzył o własnym aucie. W domu był cichy i spokojny. Cóż, skoro przebywał w nim coraz rzadziej. Młody, musi mieć rozrywki — rozumowała matka i dawała mu na kino, na ciastka, na inne drobne przyjemności. Zarabiała mało i choć nie znała jego kolegów, chciała jednak, aby miał to samo co rówieśnicy. Prosił o radio tranzystorowe? Wzięła pożyczkę i kupiła. Marzył o rowerze? Oczywiście, dostał, kosztem płaszcza zimowego i butów dla niej. Był zdolny, ciekawy świata i ludzi, dużo czytał, a matka analizując jego hobbies które wady pocieszała się, że nie są jeszcze najgorsze, a poza tym „to taki wiek".

Po roku okazało się, że nauka nie jest jednak tym, co go najbardziej interesuje. Wagarował, w końcu przestał chodzić do szkoły, zapisał się na jakieś kursy nauki jazdy. Przepłakała to, ale w końcu zgodziła się z synem, że skoro woli jeździć samochodem zamiast go naprawiać, to tylko jego sprawa.

Skończył kurs w lecie i zażądał pieniędzy na obóz. Dużo. Próbowała się targować, ale już wówczas była bez szans. Powiedział ostro: „nie wiem skąd weźmiesz, ale musisz dostać!". I dostał. Nie było go pięć tygodni. W końcu znękana zaczęła poszukiwania. Zgłosiła na milicję. Przyprowadzono go po dwóch dniach. Wtedy po raz pierwszy podniósł na nią rękę. Potem już tylko czekała, kiedy sam wróci. Wracał. Brudny, żałosny, ale z jakąś zapiekłą nienawiścią, której się bała. Pobyt w domu zamienił się w koszmar. Okazało się, że Wojtek pije. Dużo. Pijany stawał się agresywny, niszczył sprzęty, krzyczał, no i bił. Sprowadzał różne towarzystwo.

Szukała pomocy u dzielnicowego. Ten rozkładał ręce. To sprawa rodzinna, władzy nic do tego. W innym urzędzie na pytanie co ma zrobić aby pomóc synowi, panienka, która widocznie oglądała serial telewizyjny „Dom", odpowiedziała: „złożyć zażalenie do Pana Boga". Czasem zabierano go do izby wytrzeźwień, za którą płaciła oczywiście matka. Z nadzieją czekała na wezwanie do wojska. Wierzyła, że wojskowa dyscyplina może stać się zbawieniem. W końcu rzeczywiście poszedł. Przed wyjazdem upił się do nieprzytomności, potłukł szyby w oknach, pociął pościel i jej jedyne zimowe palto. Została sama z nadzieją na cud.

I faktycznie, jakby coś się zmieniło. Listy Wojtka były serdeczne, pełne tęsknoty i obietnic. Przyjeżdżał na urlop, dokonywał drobnych napraw, śmiał się. Poznał miłą dziewczynę. Zosię. Była szczęśliwa, zwłaszcza kiedy po powrocie rozpoczął pracę jako kierowca w „Transbudzie". Nawet nieźle zarabiał. Brała od niego tylko parę groszy „na życie", za resztę miał się ubierać. Zosia przyjeżdżała coraz częściej. Mieli się pobrać. Któreś soboty nie przyjechała. Zachorowała. Wojtek jednak o tym nie wiedział. Czekał zły do wieczora, potem wyszedł. Wrócił zupełnie pijany z jakąś młodą dziewczyną. Wtedy już wiedziała, że spokój się skończył.

Kiedy wreszcie Zosia przyjechała, wyrzucił ją z domu. Przyprowadził inną i kazał się nią opiekować. Pieniędzy już żadnych nie dawał. Po kilku miesiącach urodziło się dziecko. Niestety, nienormalne. Maria pokochała maleństwo. Opiekowała się nim, kiedy oboje rodzice pili. Jednak ta dziewczyna także znudziła się szybko Wojtkowi. Maria nawet nie wie co się z nią teraz dzieje.

Pewnego dnia syn po pijanemu spowodował wypadek samochodowy. Niegroźny na szczęście, choć obciążenia finansowe okazały się znaczne. Ze strachu przed konsekwencjami zdecydował się na leczenie. Właśnie przed paru dniami wrócił. Pije jak dawniej, jest jeszcze bardziej agresywny i niebezpieczny. Ostatnio próbował zadusić dziecko, bo płakało. Wczoraj natomiast radził Marii iść do spowiedzi, bo niedzieli na pewno nie dożyje.

Ze strachu o wnuka poszła do prokuratora. Wie jednak, że to nie jest żaden ratunek. Cud się przecież nie zdarza dwa razy. Żal tylko dziecka...

Alina Panasiuk

W ODK w Brzeźnie i gdzie indziej

Kultura za grosze

Czy mamy zamienić się w spółkę, wykreślić ze statutu sformułowanie określające podstawowy cel działalności naszej placówki — upowszechnianie kultury? Takie pytanie zadaje sobie coraz częściej kierownik Osiedlowego Domu Kultury w Gdańsku-Brzeźnie **Zofia Wątor-Świechowska** i grono zatrudnionych w placówce pracowników merytorycznych.

PANI kierownik mówi, iż rozpoczęła pracę w czasach „gierkowskich", wtedy, gdy wiary w sens popularyzacji kultury w mieszkaniowych osiedlach, zakładach pracy, nie brakowało. Rodziły się nowe akcje, pomysły, sypały się pieniądze, wyrosło na tym gruncie wielu zapaleńców.

Teraz czasy są inne. Placówki kultury borykają się z coraz większymi trudnościami finansowymi i nawet najwięksi entuzjaści odchodzą tam, gdzie mogą zarobić lepiej.

Cóż, zmusza ich do tego zwykła życiowa konieczność. Pani Zofia w sens swojej pracy głęboko wierzy, ale gdy wypłaca swemu merytorycznemu pracownikowi pensję w wysokości 34 tys. złotych, a instruktorom za zajęcia na pół etatu z rytmiki czy plastyki po 14 tys. zł, to czuje się zażenowana i nie zdziwi się, gdy w najbliższym czasie pracownicy ci zechcą z domu kultury odejść.

O kwestiach dręczących małe osiedlowe domy kultury próbowali mówić ich pracownicy na ostatniej wyjazdowej sesji Komisji Kultury MRN w Gdańsku, która odbyła się w Miejskim Domu Kultury w Oruni.

Wypowiadali się także pracownicy Osiedlowego Domu Kultury w Brzeźnie. Ich głos jednak, jak twierdzą, utonął wśród innych słów. Zbyt wiele, ich zdaniem, mówiło się tam o pieniądzach, o konieczności pozejmowania pracy zarobkowej przez placówki kultury.

A przecież nie wszystkie domy kultury w jednakowy sposób mogą zarabiać „na życie". Istnieje duże niebezpieczeństwo, iż nadmierna komercjalizacja przytłumi zasadnicze cele placówkom tym powierzone. Spowoduje, iż domy kultury zamkną drzwi przed młodzieżą, a więc stracą z nią kontakt, oddziaływanie wychowawcze w czasach, kiedy tak wiele mamy do czynienia z przestępczością nieletnich, narkomanią itp.

Pracownicy Osiedlowego Domu Kultury w Brzeźnie wystosowali list otwarty do wielu instytucji, m.in. do Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, Ministerstwa Kultury, „okrągłego stołu" itp.; do naszej redakcji, w którym dają wyraz swoim niepokojom o najbliższe losy domów kultury.

Hall wejściowy do placówki zdobi zawieszony u pułapu barwny smok, na ścianie tkanina z sizalu. Wykonała je zdolna zatrudniona tutaj od niedawna 21-letnia instruktorka. Sala, w której odbywają się zajęcia, dyskusje, kursy języków obcych. Pomieszczenie imprezowe. Czysto, schludnie, kameralnie. W zasięgu oddziaływania tego domu jest ok. 3600 okolicznych mieszkańców.

— Wszystko wskazuje na to — mówi Zofia Wątor-Świechowska — że do końca roku nie starczy nam pieniędzy na opłacenie oświetlenia i ogrzewania. Bez zwiększonych dotacji, o których na razie nie ma mowy, nie mamy szans się utrzymać. Chyba że prowadzić zaczniemy wyłącznie działalność zarobkową.

O tym, że takie domy kultury, jak w Brzeźnie, nie uchylają się od prowadzenia działalności zarobkowej przekonuje mnie pani kierownik wraz z **Maciejem Stankiewiczem**, jedynym pełnoetatowym pracownikiem merytorycznym.

— Odbywają się — słyszę — w ODK w Brzeźnie imprezy płatne — kursy tańca i języków obcych i z tego placówka czerpie pewien dochód. Ale już dyskoteki dla młodzieży, na których większość placówek zarabia, są przez nas dotowane. Sala bowiem jest mała, na dodatek bez wentylacji, od 120 osób nie można wziąć takiej sumy, aby pokryła ona koszty eksploatacji lokalu.

Deficytowy jest u nas też np. kurs komputerowy. Przyjęliśmy na te zajęcia niewielką liczbę chętnych chłopców, aby stworzyć lepsze warunki do nauki. Opłata wynosi 300 zł od osoby. Uważamy, że jest to i tak za wysoka suma dla dzieci z tutejszych ubogich rodzin zamieszkałych na ogół w okolicznych hotelowcach. Ten rodzaj zajęć, naszym zdaniem, powinien być darmowy.

Na zarobek, kontynuują moi rozmówcy, nie można liczyć także, organizując pokazy wideo. Taśmy możemy wypożyczać wyłącznie za pośrednictwem OPRF, która to firma pobiera aż 50 proc. wpływu, a oferowany przez nią repertuar nie jest zbyt bogaty. Bilety nie mogą być przecież za drogie (mieszczą się w granicach 300—400 zł), ponadto, by zapewnić komfort odbioru, ograniczamy liczbę miejsc.

Aby przyzwyczaić, szczególnie młodą, widownię do seansów wideo pracownicy na własną rękę od znajomych, przyjaciół pożyczają taśmy i urządzają projekcje darmowe...

— Moglibyśmy — mówi M. Stankiewicz — zarobić na urządzaniu własnych imprez, gdyby statut naszych placówek pozwalał na wynajęcie dużej sali w mieście, np. NOT i zaproszenie tam np. któregoś ze znanych wykonawców. Nie mamy także prawa sprzedania innym domom kultury imprezy, która udała się u nas. A przecież z tego rodzaju czynności manipulacyjnych moglibyśmy czerpać pewne zyski.

Jednym słowem wniosków co do funkcjonowania niewielkich osiedlowych domów kultury, postulatów dotyczących rozszerzenia kompetencji działania tych placówek jest wiele. Pracownicy ODK w Brzeźnie mają nadzieję, iż w powodzi innych spraw znajdzie się czas i miejsce by i te problemy rozwiązać, zmodyfikować. A pani Zofia Wątor-Świechowska głęboko wierzy, iż pewne rozwiązania, decyzje dotyczące sfery upowszechniania kultury zapadną wcześniej, zanim pouciekać zdążą z tych placówek oddani pracownicy merytoryczni.

Pozyskanie nowych działaczy, instruktorów trwałoby zbyt długo, co przynosiłoby z pewnością wiele strat w procesie wychowania i edukacji młodego pokolenia.

Katarzyna Korczak

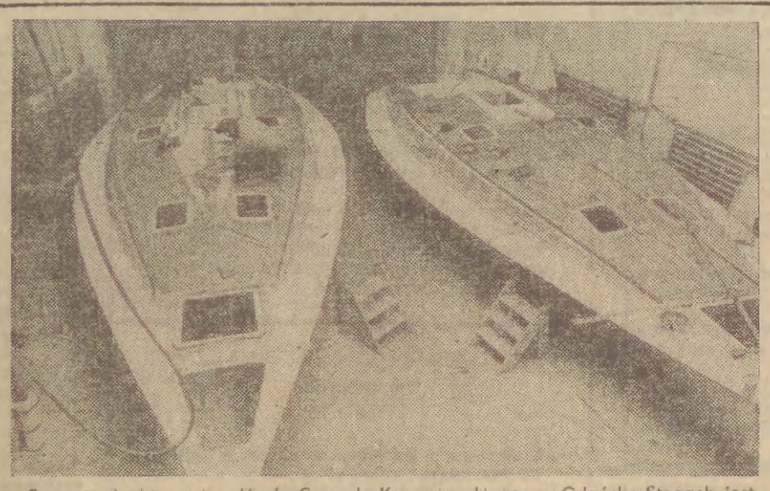

Stocznia Jachtowa im. Józefa Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku-Stogach jest największym tego typu zakładem w kraju. Buduje się tu jachty żaglowo-motorowe, regatowe i turystyczne oraz motorówki sportowe i rybackie. Sztandarem eksportowym jest jacht „Conrad 1200" w wersji regatowej i turystycznej, eksportowany przede wszystkim do RFN. Jachty ze Stogów trafiają także do Anglii, Islandii, Holandii, ZSRR, Bułgarii i na Węgry.

Na zdjęciu: montaż pokładu „Conrada 1200". CAF — Janusz Uklejewski

POCZTA Śmiało i Szczerze

Listy • Polemiki • Odpowiedzi

WIĘC JAK Z TĄ INICJATYWĄ?

Ludzie z inicjatywą doczekali się wreszcie sytuacji, która otwiera im pole do samodzielnego działania. Stworzyła to pole ustawa o działalności gospodarczej, uchwalona przez Sejm 1988.12.23. Można sobie dorabiać, dopracować itd. itp.

Taki głupi człowiek jak ja, który naczyta się gazet i nasłucha telewizji, uwierzył, że to prawda. Niestety, ustawa ta nie dotyczy wszystkich. Znowu jest „sprawiedliwie" zamiast „równo", są ci, którym wolno i ci, którym nie wolno. Czy człowiek, obracający milionami miesięcznie jest lepszy od mnie, rencistki, która może do renty rzędu 22 tys. zł dorobić tylko 40 tys. zł miesięcznie? Czy rencista musi być człowiekiem-żebrakiem siedzącym pod tunelem dworca z kapeluszem w dłoni a może złodziejem we własnym zakładzie pracy, a może nielegalnie dorabiającym i sprzedającym swoją pracę na targowisku miejskim, popędzanym przez MO, bo „handluje"?

Jestem rencistką III grupy. W ub. roku (IX) podjęłam pracę na 1/2 etatu, ponieważ renta moja jest bardzo mała. W lutym 1989 r. udałam się do Wydziału Handlu Urzędu Miejskiego w Pruszczu Gd., gdzie chciałam zgłosić chęć pracy na własny rachunek (szycie) na niewielką sumę 50—70 tys. miesięcznie. Niestety nie mogę, bo jestem „gorsza", mnie wolno dorobić do renty 40 tys. Obawiam się, że w miarę rosnącej inflacji, a co za tym idzie, podwyżek uposażeń w zakładach pracy, pod koniec roku może akurat na to wyjść. Czyli z szycia — nic!. Wiadomo, że rencista pracujący na 1/2 etatu ma trochę czasu, a i praca jego niejednokrotnie pozwala na czytanie książek czy, powiedzmy, przyszywanie guzików (dozorcostwo, praca nocna). Pomijając to, myślę, że nikogo nie powinno interesować, kiedy będę to robiła i czy rodzina i sąsiedzi będą mi pomagać, czy nie.

Co drugi dzień mam wolny, mogłabym i chciałabym coś robić. Legalnie. Myślałam, że przyszedł już na to czas i „pozwolono ludziom się bogacić" (min. Wilczek). Każdemu według jego wymagań. Jednemu na samochód, drugiemu na buty. Ja i moja rodzina, szczególnie syn, uczęszczający do LO chciałby mieć też buty, sweter i kurtkę jakie noszą koledzy. Nie mówię, że nie starcza mi na życie, bo na to być musi, ale czy mając akurat dwie sprawne ręce, a chore nerki, trzeba je włożyć do kieszeni; nie mogę zrobić przyjemności sobie czy dziecku, chcąc np. kupić turecki sweterek czy polskie buty?

Więc jak jest z tą indywidualną, małą inicjatywą? Mam dużo chęci do pracy, nie chcę niczyjej pomocy, nie chcę obciążać państwa, nie chcę wyjeżdżać na handlowo-turystyczne wycieczki. Chcę jawnie i zgodnie z prawem pracować, a nie udaje mi się to. Proszę o odpowiedź i radę.

Halina Szmagal
ul. Tysiąclecia 2-20 83-000 Pruszcz Gdański

(495)

JAKA BYŁA ŚREDNIA PŁACA W 1988 R.?

W końcu stycznia br. w prasie i telewizji zapowiadano, że GUS obliczy i poda do publicznej wiadomości do 20 lutego br. — jaka jest średnia płaca w gospodarce narodowej za 88 r. Owe dane potrzebne były do obliczenia wskaźnika rent i emerytur, a także płac dla nauczycieli. Ja i moi znajomi są żywotnie zainteresowani tą liczbą i czekamy na ową awizowaną publikację. Niestety GUS i prasa nabrały wody w usta... Zwracam się więc z pytaniem jaka była owa płaca za rok 1988? Wprawdzie czytałem niedawno w jednej z gazet, że wynosiła ona 54,7 tys. zł, ale były to dane niepełne. Czy redakcja „Śmiało i Szczerze" może spełnić tę prośbę? Oczywiście o ile nie jest to tajemnica państwowa, gdyż tylko taki motyw uzasadniałby brak takiej publikacji, którą podawano rokrocznie od 1982 r. (567)

(567)

Emeryt
(adres do wiadomości redakcji)

CZY UCHYLONO DECYZJĘ?

W odpowiedzi na notatkę pt. „Czy uchylono decyzję?" dotyczącą sprzedaży alkoholu w kawiarni „Kameralna", Wydz. Handlu Drobnej Wytwórczości i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, informuje, że sprzedaż napojów zawierających powyżej 4,5 do 18 proc. alkoholu w tym lokalu odbywa się na podstawie zezwolenia wydanego w dniu 1.12.1988 r.

„Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Zgoda" w Wejherowie, po przerwie w prowadzeniu sprzedaży napojów alkoholowych w wymienionym zakładzie gastronomicznym złożyła w tutejszym wydziale nowy wniosek o udzielenie zezwolenia na tę sprzedaż. Terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego poparł wniosek uznając za uzasadnione, z punktu widzenia potrzeb miasta, przywrócenie sprzedaży alkoholu w kawiarni „Kameralna".

Pozytywne opinie w tej sprawie wyraził również Zarząd Miejski Ligi Kobiet Polskich, Komitet Osiedlowy Samorządu Mieszkańców Osiedla Śródmieście oraz Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy w Wejherowie, na którego stanowisko zwrócono szczególną uwagę.

Prezydium Zarządu Miejsko-Gminnego SKP w Wejherowie większością głosów wypowiedziało się za pozytywnym rozpatrzeniem wniosku „Społem" PSS „Zgoda" o przywrócenie sprzedaży alkoholu w przedmiotowej placówce. Pozytywnie do tego wniosku ustosunkowały się ponadto organizacje społeczne szczebla wojewódzkiego, takie jak Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet Polskich, Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy Oddział Wojewódzki, Wojewódzka Rada Federacji Konsumentów oraz Komisja Zaopatrzenia Ludności i Ochrony Konsumenta Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Uwzględniając powyższe opinie potraktowano wystąpienie „Społem" PSS w Wejherowie jako nową sprawę i postanowiono wydać zezwolenie na sprzedaż napojów zawierających powyżej 4,5 do 18 proc. alkoholu w omawianym zakładzie gastronomicznym.

Korzystając z przysługujących uprawnień wydano zezwolenie na sprzedaż alkoholu na okres ograniczony tzn. do dnia 1.12.1989 r.

(2241)

Dyrektor Wydziału
mgr Edward Przybylowski

JASNO — CIEMNO

W odpowiedzi na notatkę pr. „Jasno — ciemno" z 25 stycznia br. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sopocie uprzejmie zawiadamia, że naprawa instalacji elektrycznej na klatce schodowej w budynku przy ul. Wejherowskiej nr 13 została dokonana w dniu 25. I. br.

Jednocześnie informujemy, że niszczenie automatów schodowych następuje na skutek wkładania zapałek w przyciski, co z kolei powoduje ciągłą pracę automatu, a w rezultacie jego awarię. Z powyższego wynika, że dewastacja urządzeń elektrycznych powodowana jest przez samych mieszkańców budynku.

(153) Z-ca dyrektora ds. technicznych
inż. Henryk Gajay

Od redakcji:

Na marginesie wyjaśnień MPGKiM w Sopocie, warto zwrócić uwagę, że podobne przypadki dewastacji urządzeń oświetleniowo-elektrycznych mają miejsce w wielu innych budynkach również na terenie całego Trójmiasta. Apelujemy zatem do mieszkańców o większą troskę o wspólne mienie oraz zdecydowaną postawę i działanie, gdy sprawcami zniszczeń są dzieci i młodzież. Musimy wszyscy razem zacząć przejawiać więcej troski o porządek i estetykę w miejscu zamieszkania. Jest to także obowiązkiem lokatorów, a nie tylko gospodarzy obiektów — jak błędnie sądzą niektórzy.

Oprac. HOTA

Wieczór z Melpomeną

Ślepe myszki trzy

LITERATURA detektywistyczna nie miała by zapewne tak wielkiego powodzenia, gdyby nie właściwa ludzkiej naturze upodobanie do rozwiązywania krymialnych zagadek. Lubimy to wszyscy bez wyjątku, a ponieważ lubimy także dreszcz emocji, strach (w umiarkowanych dawkach), więc „kryminałki" od lat nie wychodzą z mody, są po prostu poza nią. Wśród utworów tego typu są oczywiście rzeczy mierne i przeciętne oraz arcydzieła gatunku, do których nie bez racji zalicza się pisarstwo zmarłej przed 13 laty Agathy Christie. Obok opowiadań i powieści stworzyła ona również kilkanaście sztuk teatralnych, z których jedna — „Pułapka na myszy" nie schodzi z jednej z londyńskich scen, już od przeszło 37 lat! Kilkanaście tysięcy spektakli nad Tamizą — to rekord, którego na pewno nie powtórzy inscenizacja przygotowana przez teatr „Wybrzeże" i przedstawiona na sopockiej Scenie Kameralnej w ostatnią sobotę. Nie dlatego, że zła a dlatego, iż nasze teatralne rekordy mieszczą się w znacznie mniejszej skali. I w niej sopocka „Pułapka na myszy" w reżyserii popularnej aktorki i reżysera — **Bogusławy Czonowskiej** (45 lat pracy artystycznej) może na sukces liczyć bez wątpienia.

Przez dwie godziny (z krótką przerwą) jesteśmy oto świadkami zdarzeń rozgrywających się w cichym, położonym niedaleko Londynu, pensjonacie państwa Ralston. Pensjonat inauguruje właśnie działalność, a jego młodzi właściciele pełni obaw i wielce zdenerwowani czekają na gości. Potem okaże się, że widz zaś ma prawo sądzić, że chyba nikt nie jest tu tym, za kogo się podaje. Z tego grona szybko jednak ubywa jedna osoba, niejaka pani Boyle **(Anna Chodakowska)**, której pozostali solidarnie nie lubią za wyniosłość, gderliwość i mentorski ton. Ona to pada ofiarą morderstwa. Kolejną ofiarą, bo pierwszego zabójstwa dokonano wcześniej w Londynie, o czym donosza radiowe komunikaty.

Związek tych obu spraw jest naturalnie ścisły, ale nim się wszystko wyjaśni i nim poznamy mordercę, będziemy go szukać w każdym z bohaterów, trafiając wciąż na nowy trop i gubiąc się w domysłach. Niezła to zabawa i aby jej nie popsuć, mimowolnie nie zdradzić rozwiązania, ani słowa już na temat akcji nie powiem. Prologiem do niej jest tamto londyńskie morderstwo, które zwiastuje nam przeraźliwy krzyk rozlegający się w foyer na kilka minut przez wejściem na widownię i podniesieniem kurtyny.

Od tej chwili autorka, a za nią — inscenizatorzy i aktorzy wciągają nas w grę. Podsuwają stale nowe warianty, pozwalają snuć najróżniejsze przypuszczenia, tworząc przy tym klimat grozy z pewnym wszakże przymrużeniem oka. Czosnowska prowadzi się w tym odciętym od świata przez zamieć miejscu, zachowuje się cokolwiek dziwnie, zagadkowo. Każda z tych osób skrywa jakąś tajemnicę; co do tego nie mamy żadnych wątpliwości. Gospodarze też o swych gościach nie wiedzą niczego więcej, słusznie zatem powątpiewają w wiarygodność podanych informacji.

Stopniowo atmosfera tajemniczości narasta i gęstnieje, tak przedstawienie, że arsenał konwencjonalnych środków straszy i bawi jednocześnie, właśnie poprzez konwencjonalność, przerysowanie, czasem dystans. Czyjaś ręka w rękawiczce gasi światło za plecami niczego nie przeczuwającej pani Boyle; Paravicini — jeden z gości pensjonatu (Zbigniew Olszewski) ucharakteryzowany jest na typowego bohatera „czarnej kodedi", a każdy jego gest przy tak demonicznym wyglądzie nabiera znamion grotesk; kolejne odsłony następują w najbardziej frapujących momentach. Przy tych i kilku jeszcze innych dobrze rozegranych pomysłach i chwytach, lekka sztuka nie przez cały czas toczy się tak lekko i błyskotliwie, jak należałoby tego oczekiwać. Mąci tę lekkość nie najlepszy mo im zdaniem przekład (tłumaczenie i adaptacja tekstu — Tadeusz J. Dehnel i Jan Zakrzewski), w którym sporo nieporadności i wątpliwej urody neologizmów typu „kucharowanie". Wykonawcom, jakby trochę zagubionym między historią serio w obyczajowych realiach i psychologicznych motywacjach, a dyskretnym dystansem, brakuje — z początku zwłaszcza — swobody.

To się jednak z pewnością „dotrze" na kolejnych spektaklach i tempo będzie już bez zarzutu. Gwarantuje to obsada i znakomicie rozegrany akt II, w którym wszyscy jakby chwytają „drugi oddech" i dają próbkę znanych nam przecież dobrze aktorskich możliwości. Ten drugi akt pozwala dopiero naprawdę zaistnieć **Dorocie Kolak** i pozostającej dotąd na uboczu ekscentrycznej pannie Casewell — **Grażynie Jędras**. Finał należy przede wszystkim do **Jacka Mikołajczaka** (sierżant Trotter) a całość do **Jacka Grodka** bezkonkurencyjnego jako Christopher Wren — zbuntowany młodzieniec, oczywiście z przeszłością.

„Przeszłość" mają tu wszyscy, a jak się ona ma do morderstwa i intrygi wykorzystującej dziecięcą piosenkę o trzech myszkach — spróbujcie państwo odgadnąć sami. W teatrze oczywiście.

* * *

PS.: Po spektaklu odbyła się miła uroczystość wręczenia tradycyjnej nagrody „Głosu Wybrzeża" przyznawanej co roku z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru. Otrzymał ją aktor Teatru „Wybrzeże" JAROSŁAW TYRAŃSKI, odtwórca tytułowej roli w „Caliguli" A. Camusa w reż. K. Babickiego. Odebrał — w imieniu nieobecnego laureata reżyser K. Babicki. A.J.

Anna Jęsiak

Już w tym roku

Windsurfing dla młodzieży

Z inicjatywy działaczy gdańskiego MK Narodowego Czynu Pomocy Szkole i przy pomocy Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UM, w Gdańsku powstał niedawno **Klub Windsurfingowy „Meduza"**.

Pierwszy tego rodzaju klub w mieście ma charakter otwarty i będzie skupiał przede wszystkim młodzież szkolną. Jego prezes — **Andrzej Wasiak** — długoletni instruktor pływania i ratownictwa WOPR, pragnie, aby ze wspomnianej dyscypliny sportowej uczynić atrakcyjną formę czynnego wypoczynku. Chce zachęcić do współpracy nauczycieli gdańskich szkół, w których mogą powstawać koła sympatyków windsurfingu.

Przygotowana letnia baza klubu na plaży w Gdańsku-Stogach pozwoli rozpocząć pracę z młodzieżą w nadchodzącym sezonie letnim. Na razie skompletowano skromny sprzęt, ale będzie on wzbogacany stopniowo ze środków NCPS, a także dzięki pomocy zakładów opiekuńczych szkół.

Klub zamierza nawiązać kontakt z Akademią Wychowania Fizycznego oraz z Sopockim Klubem Żeglarskim. Obie te placówki mają bowiem duże doświadczenia w uprawianiu pływania na desce.

kucz.

O tym warto wiedzieć

WIECZÓR MUZYCZNY

Dzisiaj o godz. 18 w auli Politechniki Gdańskiej wystąpi chór kameralny L'ENSEMBLE VOCAL CONTEMPORAIN, dyryguje Victor Flusser.

PRZYSTANEK NA ŻĄDANIE

Od 3 bm. przystanek autobusowy przy al. Leningradzkiej na wysokości posesji 32/36 będzie przystankiem na żądanie dla linii 112, 120, 162, 183, 186.

BEZ PRĄDU

Dzisiaj w godz. 8.30—14.30 brakować będzie prądu w niektórych posesjach przy al. Niepodległości, ul. Jana z Kolna i Leśnej w Sopocie. We wtorek 4 bm. w godz. 8—16 bez prądu będą gdyńskie ulice: Krasickiego, Kasprzaka, I Armii WP, od nr 13 do końca, Marlacka, Korzeniewskiego, Sieroszewskiego 1—17, 2—22, Dzierżyńskiego 1—23, Czołgistów 18—28. Również 4 bm. bez energii elektrycznej będą sopockie ulice: 22 Lipca, Kordeckiego, Drzymały, Traugutta, Poniatowskiego, Kilińskiego, Chrobrego od ul. Grunwaldzkiej do morza.

WERNISAŻ

„Galeria '85" przy ul. Długie Pobrzeże nr 11 w Gdańsku zaprasza 4 bm. o godz. 18 na wernisaż wystawy malarstwa Anny Karczewskiej oraz rzeźby Martina Makarewicza.

NOWA NAZWA ULICY

Miejska Rada Narodowa w Gdyni uchwałą nr II/15/88 podjęta na sesji w dniu 6 października 1988 r. nadała nową nazwę ulicy nr 476 położonej w Gdyni-Pogórzu. Obecna nazwa — ul. Wincentego Rzymowskiego.

WALKA Z HAŁASEM

W środę 5 bm. o godz. 13 w gmachu Instytutu Fizyki i Matematyki UG przy ul. Wita Stwosza 57 w Gdańsku odbędzie się otwarte zebranie członków i sympatyków Oddziału Gdańskiego Ligi Walki z Hałasem.

Poszukiwany lek „Jumex"

Ciężko choremu pilnie potrzebny jest lek zagraniczny o nazwie „Jumex" Wiadomość: tel. 32-07-12 po godz. 17.

Telefon do reportera 31-20-52

KTO NAPRAWI ANTENĘ?

Od stycznia br. mieszkańcy domu przy ulicy Porębskiego 56 w Gdyni proszą o naprawę anteny zbiorczej, która umożliwiłaby im oglądanie programu II TV. Niestety bezskutecznie. Podobno w ramach gwarancji powinni to zrobić pracownicy WPHW.

PECHOWA KLATKA

Mieszkańcy klatki D w domu przy ulicy Dragana 7 w Gdańsku nie są nadmiernie rozpieszczani przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Chełm". Od wielu miesięcy nie mogą się bowiem doprosić zainstalowania skrzynki na listy. Spółdzielnia uważa, że powinna to zrobić poczta, poczta zaś czeka na zlecenie spółdzielni.

W tej samej klatce dwa tygodnie temu nastąpiła awaria instalacji elektrycznej, co spowodowało, że do dziś klatka schodowa i piwnice toną w egipskich ciemnościach.

JAKIE AUTOMATY?

Pasażerowie SKM proszą dyrekcję PKP o zainstalowanie na stacji w Oliwie chociaż jednego automatu **umożliwiającego zakup biletu po wrzuceniu tzw. dużej monety 20-złotowej. Wszystkie znajdujące się na stacji automaty przystosowane są jedynie do małych monet o tym nominale.**

alp.

Przypominamy, że telefon do reportera czynny jest w poniedziałki, wtorki środy i piątki w godzinach od 10 do 13.

Konkurs Jednego Wiersza

Klub Literacki im. Ryszarda Milczewskiego-Bruno przy Domu Kultury im. S. Przybyszewskiej, wspólnie z Wydziałem Kultury i Sztuki UM w Gdańsku oraz tamtejszą Wojewódzką Biblioteką Publiczną zachęcają do udziału w XII Konkursie Jednego Wiersza.

Tematyka wierszy jest dowolna. Prosi się o wysyłanie ich w trzech kopiach maszynopisu i opatrzenie godłem. W zaklejonej kopercie winny znajdować się: imię i nazwisko autora oraz jego adres. Ilość nadesłanych zestawów wierszy nie jest ograniczona.

Należy je wysyłać pod adresem: Dom Kultury im. S. Przybyszewskiej, 80-287 Gdańsk-Morena, ul. Nałkowskiej 3, do 20 maja br. z dopiskiem na kopercie „Konkurs Jednego Wiersza", lub składać osobiście.

(bk)

W stronę tradycji

Jak już informowaliśmy podczas ostatniej sesji MRN w Gdańsku, radni ustanowili herb i flagę miasta Gdańska. Zadecydował o tym fakt swobodnego dotychczas interpretowania i posługiwania się nimi. MRN ustanowiła zatem herb duży, mały oraz flagę, które mogą być eksponowane w sposób, zapewniający im należyty szacunek. Flaga Gdańska znajdzie się na budynkach i przed stałą siedzibą Urzędu Miejskiego i MRN oraz organizacji społeczno-politycznych miasta. Głównie — z okazji świąt i rocznic państwowych oraz regionalnych.

Gdańsk swój herb i flagę posiadał już od kilku wieków. Własne godło, np., miał już w XIV w. Jest ono widoczne na pieczęciach gdańskich. Jednak oficjalne ustanowienie godła, nastąpiło w przywileju Kazimierza Jagiellończyka, wystawionym w Gdańsku 25 maja 1457 r. Natomiast gdańską flaga pojawiła się od XVII w. w holenderskich atlasach morskich.

Jak wygląda obecnie ustanowiony herb? Herb duży przedstawia kartusz herbowy z trzymaczami w postaci lwów. Kartusz ma czerwone tło z koroną w kolorze złotym oraz dwoma krzyżami w kolorze białym które umieszczone są pod koroną — jeden pod drugim.

Herb mały, przedstawiony jest na kartuszu herbowym w kolorze czerwonym na którym umieszczono koronę w kolorze złotym, a pod nią dwa białe krzyże.

Natomiast flagę Gdańska stanowi płat tkaniny w kolorze czerwonym. W lewej części przy drzewcach po obu stronach flagi umieszczona jest złota korona a pod nią dwa białe krzyże.

(bk)

Zginął pies

W piątek 24 marca br. w godzinach wieczornych na skwerze Kościuszki w Gdyni zginął pies rasy bokser o pręgowanej sierści. Był w kolczatce i na smyczy. Starszy człowiek, inwalida, którego zwierzę było jedynym przyjacielem apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc.

Wiadomość kierować — tel. 20-84-74 lub pod adresem: Gdynia, ul. Waszyngtona 20M/32.

Bałaganiarze będą karani

W Sopocie wielkie sprzątanie

Wiosenne porządki na ulicach, skwerach, podwórkach, powinny już właściwie dobiegać końca. Tym bardziej, że pogoda sprzyja tego typu pracom. Nie wszystkie zakątki Trójmiasta zasługują jednak na miano czystych. Aby tak było, potrzeba wysiłku nie tylko służb komunalnych, ale również zakładów pracy oraz wszystkich mieszkańców.

O wymieceniu z miasta wszelkich, pozostałych po jesieni i zimie śmieci, myślą m.in. gospodarze Sopotu. Do solidnego sprzątania zobowiązali oni zarówno pracowników Zakładu Oczyszczania Miasta, spółdzielni mieszkaniowych, jak i innych firm, mieszczących się w Sopocie. Przedsiębiorstwa i instytucje winny zadbać o swoje tereny. O czyste obejścia domów oraz sąsiadujące z nimi odcinki ulic muszą także zatroszczyć się prywatni właściciele posesji. Władze miejskie zwracają się wreszcie z apelem do sopocian, mieszkających w budynkach komunalnych.

Kłopoty kadrowe MPGKiM sprawiają, że w wielu rejonach brakuje sprzątaczek lub dozorców domów. Toteż pomoc mieszkańców w uprzątaniu otoczenia budynków oraz ich wnętrz (piwnic, klatek schodowych) jest bardzo potrzebna. Taki wysiłek na pewno się opłaci, gdyż wszyscy lubimy, gdy za oknami lub za progiem mieszkania jest schludnie i estetycznie.

Dodajmy, że jak zwykle, ekipy ZOM będą zajmować się wywozem tzw. nietypowych śmieci, takich jak zniszczone, niepotrzebne meble i inne odpady, nie mieszczące się w pojemnikach na śmieci. O terminach ich wywozu lokatorzy domów będą wkrótce poinformowani.

Tyle o przedsięwzięciach i zamiarach gospodarzy Sopotu. My, chcielibyśmy dołączyć do tego życzenia, aby na ulicach oraz terenach rekreacyjnych (molo, parki itp.) nie zabrakło koszy na śmieci. Ostatnio bywały z tym kłopoty. Pilną sprawą jest też, naszym zdaniem, konieczne oczyszczenie ze śmieci przyległych do miasta terenów Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. Bardzo zabrudzone przez pseudo-spacerowiczów (a raczej biesiadników) są zwłaszcza miejsca wypoczynku pod zadaszeniami obok ławek, itp.

Lada dzień, a dokładnie od 5 kwietnia br. sopocka Miejska Służba Porządkowa rozpocznie dokładne lustracje. Bałaganiarze będą karani, a więc lepiej już dziś zakasać rękawy i chwycić za miotłę czy grabie.

kucz.

Kto był świadkiem?

Na ulicy Chmielnej w Gdańsku samochód marki „Nysa" potrącił w poniedziałek 13 marca br. około godz. 19.30 przekraczającego jezdnię w miejscu wyznaczonym 76-letniego mężczyznę, który doznał obrażeń ciała. Kierujący tym pojazdem odwiózł poszkodowanego do szpitala i odjechał.

Świadkowie oraz kierowca proszeni są o zgłoszenie się do Wydziału Ruchu Drogowego Miejskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku, ul. Kurkowa 8, pok. nr 7, w godz. 8—15, lub telefonicznie pod numerami: 39-82-72; 39-86-01.

Wizja przyszłej Gdyni

W pracowniach planistycznych Gdyni coraz wyraźniej kształtuje się przyszły obraz miasta. W br. architekci przygotują plan zagospodarowania przestrzennego Chwarzna oraz Oksywia, z wyodrębnieniem Obłuża i Pogórza. Wznowione będą także prace nad opracowywaniem szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego Wiczlina.

Na deskach architektów znajdzie się również Gdynia-Zachód. W ramach jej planu zaprojektowane będzie osiedle Zielenisz.

(bk)

Co, gdzie, kiedy?

Teatry

GDAŃSK, Miniatura, Pasja, g. 10, 12, 18 (występy gościnne Opolskiego Teatru Lalki i Aktora)

Muzea

W Gdańsku: Poczty i Telekomunikacji, w g. 10—16

W Malborku: Zamkowe, w g. 9—15 (tereny zamkowe)

W Pucku: Ziemi Puckiej, w g. 9—15

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Zygfryd, pol., od 15 l., g. 10; Kosmiczne jaja, USA, od 12 l., g. 12 14, 16; Przminęło z wiatrem, USA, od 15 l., g. 18

Kameralne, Seanse zamknięte Żak, Krótkie spięcie, USA, od 12 l., g. 14, 15.45; Proj. wideo, g. 15, 17.15

Drukarz, Boskie ciała, USA, od 12 l., g. 16; Superglina, USA, od 18 l., g. 18

ORUNIA, Kosmos, Przyjaciel wesołego diabła, pol., g. 16; Najlepszy kumpel, USA, od 15 l., g. 18; Piękna kurtyzana, chin., od 15 l., g. 20

NOWY PORT, 1 Maja, Gliniarz z Beverly Hills II, USA, od 15 l.; Bajkoteka — proj. wid. g. 16

WRZESZCZ, Bajka, Złote dziecko, USA, od 12 l., g. 12, 14, 16; Stowarzyszenie złoczyńców, franc., od 15 l., g. 10, 18, 20

Znicz, Śmiercionośna ślicznotka USA, od 18 l., g. 16, 18, 20

OLIWA, Delfin, Czarna wdowa, USA, od l. 15, g. 18

SOPOT, Bałtyk, James Bond — Żyj i pozwól umrzeć, ang., od 15 l., g. 15, 17, 19

Polonia, Obywatel Piszczyk, pol., od 15 l., g. 16; Przeminęło z wiatrem, USA, od 15 l., g. 18

GDYNIA, Warszawa, Kosmiczne jaja, USA, od 12 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

Atlantic, Szczęśliwa trzynastka, chin., od 12 l., g. 15, 17, 19

Goplana, Commando, USA, od 15 l., g. 15, 17, 19

CHYLONIA Promień, Powrót na ziemię, USA, od 12 l., g. 16.30, 18.30

GRABÓWEK, Fala, Szczęśliwa trzynastka, chin., od 12 l., g. 16, 18; Wielkie żarcie, franc., od 18 l., g. 20

OKSYWIE, Grom, Głupcy z kosmosu, ang., od 12 l., g. 19.30

OPRF zastrzega sobie możliwość zmiany repertuaru

Dyżury

APTEKI

Gdańsk, ul. Podwale Staromiejskie 89-90, ul. Jaskółcza 16, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 30-32; Gdańsk-Oliwa, ul. Gospody 2; Gdańsk-Przymorze, ul. Obrońców Wybrzeża 2; Sopot, ul. Grunwaldzka 64, Gdynia, ul. Śląska 42; ul. Starowiejska 34.

OSTRE DYŻURY PEŁNIĄ:

Oddział Chirurgiczny Oddział Chorób Wewnętrznych Oddział Chorób Oczu Szpital Miejski Gdańsk-Zaspa ul. 30-lecia PRL nr 50

POGOTOWIE RATUNKOWE

— czynne całą dobę — Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49

— wypadki, nagłe zachorowania i przewozy chorych, tel. 32-29-29, 32-36-14, 32-39-24

Laryngolog przyjmuje w dni powszednie w g. 20—7.30, w soboty robocze 17.30—7, w wolne soboty, niedziele i święta — całą dobę

Ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę.

Gdańsk-Zaspa, ul. 30-lecia PRL 50, czynne całą dobę — tel. 999.

— wypadki, nagłe zachorowania i przewozy chorych, tel. 41-00-00, 32-39-44.

Ambulatorium chirurgiczne czynne cała dobę.

Gdańsk-Oliwa, ul. Grunwaldzka 671 (podstacja pogotowia)

— nagłe zachorowania i przewozy chorych — w wolne soboty, niedziele i święta, całą dobę, w pozostałe dni w g. 15—7.30, tel. 52-32-32, 52-00-70

Wyjazdowa pomoc lekarzy specjalistów codziennie, tel 56-54-55 (godz. 10—20).

Domowe usługi lekarzy, pielęgniarek, rehabilitantów „MEDICUS ALFA", tel. 56-79-88 (7—23)

WUSW

Dyżury oficerów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku — telefon 39-53-33 lub 39-51-66 w godz. 8—20 mjr A. Jażdżewski w g. 20—8 mjr S. Boguski

Radio

Rybacka prognoza pogody: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

PROGRAM LOKALNY

5.30 — Studio Bałtyk. 13.05 — Piosenki z małych krążków 16.00—17.15 — Gdańsk zaprasza: — Poniedziałkowe obrachunki — Przed sezonem wioślarskim — rozmowa z prezesem OZTW Ryszardem Bielskim

— Czy marsz po kolejny tytuł (o piłkarkach ręcznych GKS Wybrzeże).

Telewizja

PROGRAM I

13.30 — TTR Fizyka, sem. II
14.00 — TTR Biologia, sem. II
15.00 — Powtórka przed maturą: historia — przemiany polityczne w latach 1947—1989
15.30 — NURT strategia obrony i rozwoju cywilizacji humanistycznej
16.00 — Program dnia Dzień — wiadomości
16.05 — „Nasze przeboje — premie i premiery"
16.25 — „Luz" — program nastolatków
17.15 — Teleexpress
17.30 — „Nasze przeboje — premie i premiery"
17.40 — „Echa stadionów"
18.30 — „Laboratorium" — „Scalak"
18.50 — „Placek ze śmietanką"
19.00 — „10 minut"
19.10 — „Gorące linie"
19.30 — Dziennik
20.05 — Teatr telewizji Sławomir Mrożek „Kontrola"
21.30 — Propozycje dnia — rządu
21.35 — „Spory" — program publicystyczny
22.05 — „Gwiazdy jazzu" — Michał Urbaniak (cz. I)
22.30 — DT — echa dnia
22.50 — Język niemiecki

PROGRAM II

16.55 — Język niemiecki
17.25 — Program dnia
17.30 — „Antena „Dwójki" na najbliższy tydzień"
17.45 — „Ojczyzna — polszczyzna" — „Pieśni wielkanocne"
18.00 — PANORAMA
18.30 — „Czarno na białym" — przegląd PKF
19.10 — „Teletrans"
19.30 — „Życie muzyczne" — Dni Muzyki Kompozytorów Krakowskich — reportaż
20.00 — „Spotkania z Kalką" — teleturniej
20.40 — „Uwaga, dokument" — „Cannes to Cannes"
21.15 — „Rozmowy o cierpieniu"
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Biografie: „Emil Zola czyli ludzkie sumienie" — serial dok. prod. fran.
22.45 — Komentarz dnia

Słownik walecznych kobiet

Ukazał się nareszcie słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945, zawierający prawie 5000 bjogramów i informacji o poległych i zmarłych w okresie okupacji niemieckiej. Wśród wymienionych znajdują się nazwiska 46 kobiet związanych z Kociewiem. I aczkolwiek nie są to wszystkie kobiety tego regionu, gdyż ich liczby idą dosłownie w setki, to jednak publikację tę warto polecić przede wszystkim bibliotekom, a głównie wychowawcom młodzieży w ich codziennej pracy. Mamy też nadzieję, że II wydanie tej cennej pozycji patriotycznej na pewno zostanie uzupełnione o nowe nazwiska. Żadne z nich nie może ulec zapomnieniu.

(0)

UWAGA!
KIEROWNICY PRZEDSIĘBIORSTW, OSOBY ODPOWIEDZIALNE ZA ZABEZPIECZENIE MIENIA przed WŁAMANIEM I KRADZIEŻĄ MIESZKANCY woj. gdańskiego i elbląskiego
Urząd Wojewódzki w Gdańsku
Wydział Społeczno-Administracyjny

Przedsiębiorstwo Usług Elektronicznych „MIRAMEX" s-ka z o.o.
Autoryzowany Zakład Instalacji Alarmowych
(Zrzeszony w Krajowym Systemie Antywłamaniowym KSAW)
81-465 Gdynia, ul. Cylkowskiego 40, tel. 22-07-77, 22-40-73
zapraszają na
I WYSTAWĘ PROMOCYJNĄ
urządzeń alarmowych i zabezpieczających przed włamaniem i kradzieżą zorganizowaną w SALI HERBOWEJ Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Wytawa trwać będzie od 5 do 7 kwietnia 1989 r. w godz. 9—17
Specjaliści MIRAMEXU:
— zademonstrują działanie central alarmowych, czujników, zamków, kas pancernych oraz innego sprzętu przeciwwłamaniowego
— zapoznają z obowiązującymi przepisami
— doradzą najskuteczniejszy sposób zabezpieczenia przed włamaniem i kradzieżą: zakładu pracy, mieszkania, samochodu i innych obiektów
W czasie trwania wystawy PUE „MIRAMEX" przyjmować będzie zlecenia na wykonanie dokumentacji, dostawę sprzętu i wykonanie instalacji systemów sygnalizacyjnych.
ZAPRASZAMY
Urząd Wojewódzki — Gdańsk
PUE „MIRAMEX" — Gdynia
K-4083

81-509 GDYNIA
Plac Górnośląski 2
tel. 21 71 11, 24 87 40
tlx 054509

Firma UNISOFT zaprasza
na specjalne pokazy promocyjne
KOMPUTEROWEGO SYSTEMU ROZLICZANIA KART DROGOWYCH
Na życzenie klientów prezentujemy również systemy wspomagające zarządzanie w przedsiębiorstwach:
— gospodarka materiałowa (z modułem przedmiotów nietrwałych)
— ewidencja kadrowa
— finansowo-księgowy
— rewelacyjny system rozliczania płac dla pracowników fizycznych i umysłowych
— kosztorysowanie z bazą KNR
ZAPRASZAMY codziennie w godzinach od 8 do 16 do siedziby firmy w Gdyni — plac Górnośląski 2 na prezentacje ww. oprogramowania.
K-4795
MIKROKOMPUTERY
OPROGRAMOWANIE
UNISOFT

§ BIURO PRAWNE
JEDLIŃSKI & STĘPNIAK
GDAŃSK ul. Szerocka 61/63 tel. 314078 · 315983 · 514120
- pośrednictwo i poradnictwo prawne w zakresie obrotu nieruchomościami,
- świadczenie pomocy prawnej w tworzeniu spółek handlowych, cywilnych oraz przedsiębiorstw z udziałem podmiotów zagranicznych,
- świadczenie pomocy prawnej osobom fizycznym i prawnym w zakresie obrotu prawnego z zagranicą,
- zastępstwo procesowe osób fizycznych i prawnych (z wyłączeniem jgu) przed sądami powszechnymi w sprawach cywilnych oraz przed Naczelnym Sądem Administracyjnym.

Przyjęcia: poniedziałek i czwartek, godz. 14—17. G-57319

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ANADEMA"
w Gdańsku
ZATRUDNI:
— **krawcowe w zakładzie zwartym w Gdańsku ul. Marynarki Polskiej 59**
— **mechanika maszyn szyjących.**
Bardzo korzystne warunki płacowe, telefon 41-28-96, 43-12-71 wew. 307.
K-4406

BIURO TURYSTYKI „VENTUS"
POLECA
atrakcyjne wyjazdy do:
Budapesztu 05.04—09.04.89 r. — własny dojazd — hotel — cena: 60 300 zł
Budapesztu 20.04—26.04.89 r. — autokar — hotel — cena: 83 900 zł
Miszkolca z jednodniowym pobytem w Oradei (Rumunia) 07.05—13.05.89 r. — hotel — autokar — cena: 90 400 zł
Bratysławy z jednodniowym wypadem do Wiednia 15.04—20.04.89 r. — autokar — hotel — cena: 76 400 zł
Zapraszamy: Gdańsk-Morena, ul. Dobrowolskiego 1D/2, tel. 47-60-69 i 47-94-72.
K-5133

EC ELECTRONIC CONSULTING OSOWA
KOMPLEKSOWE USŁUGI W ZAKRESIE AUTOMATYKI
- **projekty układów regulacji temperatury**
- **ekspertyzy i doradztwo techniczne**
- **nadzór nad uruchamianiem**
- **zakupy uzupełniające z I i II obszaru**
- **dostawę własnych regulatorów P i PI.**

Zapewniamy nowoczesne rozwiązania, wysoką jakość, krótkie terminy. „ECO" Sp. z o.o. 80-557 Gdańsk ul. Marynarki Polskiej 59, tel. 43-20-12 (centr. 43-12-81 w. 188, 187, tlx 0512495. K-4984

Samba STUDIO USŁUG KOMPUTEROWYCH zatrudni
na korzystnych warunkach
SAMODZIELNEGO KSIĘGOWEGO
Kandydatów prosimy o zgłaszanie pod adresem: Gdynia, ul. Słupecka 45A, w godz. 15—16.
K-4077

Wielobranżowe Zakłady Produkcyjno-Usługowe „PROMET"
Spółdzielnia Pracy
81-813 Sopot, ul. Kaszubska 32, tel. 51-07-81
przyjmują do realizacji
zamówienia na następujące wyroby:
— płyty drogowe typu IOMB o wymiarach 100x75x12
— kraty pomostowe o wymiarach 1000x(180, 230, 610, 810, 1010)x25
— meble biurowe
— kosze uliczne, kosze typu „Smok"
— szafy metalowe bhp 2-działowe
— regały magazynowe o wymiarach 2400x1000x500
K-2208

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „AVA" przyjmie oferty samotnych pań tylko do RFN. Katowice 1, skrytka 1208. K-4245

POZNAM pana lat 53—59 z wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty GM 51068 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

BIURO Matrymonialne „BUNGALA" zaprasza na „Bal Wiosenny" w dniu 8.IV.89 r. Zaproszenia do nabycia w Klubie „Feluka", Gd.-Żabianka, ul. Gdyńska 4, tel. 57-89-93. K-4359

BIURO Matrymonialne „MARIA" — duży wybór ofert. Gdańsk-Przymorze, ul. Obrońców Wybrzeża 6 C/53 (15.30 — 17.00). G-52592

WDOWIEC sytuowany po siedemdziesiątce pozna panią do lat siedemdziesięciu. Cel matrymonialny. Oferty GM 55998 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

„LIDO", Gdynia 10, skr. 37 — interesujące oferty, paniom zagraniczne. Tel. 24-83-83. G-56055

„HALSZKA", Żary, skrytka 12 — kojarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne.

„DOROTA" Polonia, 68-206 Mirostowice. Oferty matrymonialne biur krajowych, zagranicznych. P-258

SAMOTNYM wysyła oferty matrymonialne „OLA", Starogard Gdański, skrytka 25. P-269

RENOMOWANE Biuro Matrymonialne „EWA". Zaspa, ul. Dywizjonu 308 K/15, tel. 47-72-42 (11—17) — najwięcej ofert z Trójmiasta i Wybrzeża. Kontakty zagraniczne. G-58618

KULTURALNY, niebrzydki, bez nałogów i zobowiązań, dobrze sytuowany — pozna panią przystojną, wiek 54—62 lata w celu matrymonialnym. Oferty S-15169 UPT, 81-301 Gdynia 1.

BIURO Matrymonialne „BUNGALA" kojarzy małżeństwa tradycyjnie i nowocześnie: można również zamówić horoskop i biofytm w klubie „Feluka" Gd.-Żabianka, ul. Gdyńska 4, tel. 57-89-93, 14—18. K-3422

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną w Pruszczu Gdańskim sprzedam. Tel. 47-72-91, po 16. G-59061

MIESZKANIA dwupokojowe, trzypokojowe, zamienię na domek, sprzedam. Tel. 47-62-03. G-58557

PAWILON 42 m, siła, woda, parking — Gdańsk — sprzedam, inne propozycje. Tel. 56-50-13 rano. G-58539

POMIESZCZENIE 300—600 m kw., nadające się na stolarnię na terenie Gdańska wynajmę lub kupię. Tel. 41-99-65. G-58590

ODSTĄPIĘ działkę rekreacyjną — ogrodniczą wraz z posesją niedaleko Gdańska, blisko jeziora. Tel. 31-55-08, po 17. G-59531

DOM w Pruszczu z pomieszczeniami warsztatowymi — sprzedam lub zamienię na mieszkanie. Oferty G-47510 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

POŁ domu, garaż, działkę 13 arów pod Wrocławiem — pilnie zamienię na mieszkanie w Trójmieście. Tel. 47-91-16. G-51352

ATRAKCYJNY dom w Gdańsku-Kokoszkach — sprzedam. Tel. 41-15-48. G-47710

PÓŁ bliźniaka, stan surowy, Osowa — sprzedam. Oferty G-51309 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DOMY w Kokoszkach, Sopocie, Pruszczu Gdańskim — sprzedam. Tel. 41-15-48. G-57315

GARAŻU poszukuję. Tel. 22-34-19, po 19 i 20-99-31 (10 — 18). G-57268

DOMEK rekreacyjny — pilnie kupię. Tel. 22-34-19, po 19 i 20-99-31 (10—18). G-57269

ATRAKCYJNĄ działkę budowlaną w Trójmieście — kupię. Oferty G-49665 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DZIAŁKĘ budowlaną — Trójmiasto — kupię. Tel. 57-52-45. G-54999

DUŻĄ działkę budowlaną Gdańsk-Św. Wojciech — sprzedam lub zamienię na M-2. Tel. 82-34-71. G-52136

BIURO Handlu Nieruchomościami, tel. 71-04-49, codziennie godz. 11 — 17. S-13511

POŚREDNICTWO w handlu nieruchomościami. Wrzeszcz, ul. Hanki Sawickiej 20/4. Zapraszam od poniedziałku do czwartku 13 — 17, tel. 41-13-48. G-57314

MOTORYZACYJNE

MOTOCYKLE Honda CB 750C, Harley-Davidson 750 oraz Warszawę do remontu sprzedam. Gdańsk-Oliwa, Darłowska 10.

MAZDA 626 D, 1985, sprzedam. Tel. 52-76-07. G-52531

SILNIK benzynowy i zawieszenie Passata oraz szafę nową szerokości 120 cm — sprzedam. Tel. 51-44-15. G-51232

NYSĘ 1979 po remoncie — sprzedam. Tel. 32-68-66. G-53210

MERCEDESY i inne samochody poleca Skład Konsygnacyjny, Bydgoszcz, Kaszubska 8, tel. 220-115. G-52260

WARSZAWĘ (najchętniej kombi) — kupię. Tel. 31-89-53. G-58002

AUTOPOŚREDNICTWO — POLMOZBYT. Sopot, al. Niepodległości 635 A, tel. 51-41-61. Poleca: kupno, sprzedaż, zamianę, komis, przetarg samochodów. Rachunki dla j.g.u. Poniedziałek 8—17, pozostałe dni (oprócz sobót) 8—14.30. K-634

VW Golf 1978 po wypadku sprzedam. Tel. 41-04-24. G-58611

TOYOTĘ Carlana II, 1987, sprzedam. Tel. 41-83-37. G-58401

MERCEDESA 77 sprzedam. Tel. 56-67-67. G-58732

VW Passat — diesel, poj. 1600, 1982, silnik po kapitalnym remoncie z gwarancją, sprzedam. Tel. 56-34-33, po 13. G-59310

SPRZEDAM 3.3-letniego Fiata 126p FL, tel. 81-18-39.

WOŁGĘ 2410 na gwarancji sprzedam. Sztum, tel. 25-95. P-273

MERCEDESA przejściówkę 1974 po remoncie sprzedam. Tel. 32-43-94.

AUTOPOŚREDNICTWO Mirosław Zdanowicz tel. 41-09-50, 11—16. G-59074

CITROEN GX 2200 D, rocznik 1978 oraz dużo części zamiennych sprzedam. Tel. 21-86-79. S-15390

FIATA 126p (1981) sprzedam. Tel. 57-96-52. G-58950

WARTBURG 353 W, 1986, sprzedam. Tel. 52-10-96. G-59309

SPRZEDAM

TELEWIZOR kolorowy zach. z pilotem, zestaw wypoczynkowy duży — welur. Tel. 51-60-10 po 16.

KIOSK handlowy w dobrym punkcie Gdańska. Tel. 47-72-91, po 16. G-59060

OKLEINĘ dębową obrzynaną. Tel. 41-99-65. G-58589

PRZYCZEPĘ kempingową N-126. Tel. 47-83-33. G-50399

WYSOKIEJ klasy wideo Sharp, tel. 81-06-65. P-281

SILNIK C-360 nowy, tel. 74-22-21, wew. 75. P-286

ATARI 800 XL, tel. 57-87-03. G-58725

SEGMENT GOLENIÓW używany tanio. Tel. 43-10-60. G-58703

PIANINO, Neptun 757, wideo JVC, kasety wideo. Tel. 51-77-94 (18—22).

WIDEO, Weltmeister 96-bas, tel. 32-43-94. G-58-978

KOLUMNY Altony, tel. 57-40-40. G-59064

DWUKASETOWIEC Sanyo — gwarancja, tel. 31-24-30. G-59230

FRYTKOWNICĘ i obieraczkę do ziemniaków, Wejherowo, Meswina 9. P-265

PARKIET, łóżeczko dziecięce. Tel. 32-34-67. G-53286

ZESTAW AT 9100, kolumny Altus 60 W. Tel. 22-00-10. S-282

ROBOT kuchenny NRD, maszynę do szycia Neuman, ekspres do kawy, żywicę poliestrową. Tel. 51-68-67. S-288

OVERLOCK. Tel. 47-26-73. G-52009

„ALEMAX" — Sp. z o.o. prowadzi sprzedaż jedwabiów, żorżet, dzianin, bawełny oraz innych materiałów pochodzenia zagranicznego. Ceny konkurencyjnie niskie. Rachunki dla j.g.u. Warszawa, ul. Grójecka 126, paw. 9, tel. 46-68-70. K-4854

TELEWIZOR Sony 37" magnetowid Aksa wielosystemowy. Gdynia, Słupska 9/4, po 19. S-[illegible]

DYSKIETKI 5 1/4 kasety do LC-10 — tanio. Tel. 57-26-25. G-[illegible]

MASZYNĘ dziewiarską. Tel. 57-26-95. G-[illegible]

ATARI 65 XE, magnetofon Fiata 126p w 1986 przejechała. Tel. 51-64-51. G-[illegible]

DRZWI metalowe do chłodni. Starogard Gd., tel. 225-24. G-[illegible]

DYSK twardy 30 MB z kontrolerem. Tel. 31-31-[illegible] po 18. K-[illegible]

PRALKĘ automatyczną wirową zamienię na zamrażarkę, tel. 47-93-94, po 18. G-[illegible]

NEPTUN 501, tel. 57-06-[illegible] (15—21), 38-53-31 (8—15). G-[illegible]

TELEWIZOR Neptun 501, małą wieżę 8011, 8010, przyczepę naczepową Fiata [illegible] ul. Smoluchowskiego [illegible]. G-[illegible]

WIDEO, tel. 52-36-84. G-[illegible]

OBRĄCZKI próba 18 [illegible] 41-49-18. G-[illegible]

TVC Grundig, pilot, tel. 21-65-27. G-[illegible]

TELEWIZOR CZAJKA Pal-Secam, magnetowid Orion. Tel. 40-26-28. G-[illegible]

RUBIN, tel. 32-60-65, po 18. G-[illegible]

TANIO wideo japońskie, tel. 375-654 (14—20). G-[illegible]

WIDEOODTWARZACZ, telewizor Otake w całości, Tel. 51-33-07.

TELEWIZOR kolor Sonymende Pal-Secam 26 cali z pilotem. Atari 65 XE gry programy. Tel. 21-26-[illegible] po 17. S-[illegible]

Promocyjna sprzedaż, ograniczona ilość PHILIPS, GRUNDIG, SABA, ITT telewizory kolorowe Pal-Secam, przekątne monitora 67 cm, z pilotem i bez, używane po generalnym przeglądzie dokonanym przez renomowaną firmę TERA Gmbh z RFN. 6-miesięczna GWARANCJA z serwisem gwarancyjnym w Polsce. DOSTAWA DO DOMU klienta, wraz z zamontowaniem, w przeciągu miesiąca.
Cena od 130 dol. USA plus 120 tys. złotych.
CŁO WLICZONE w cenę.
INFORMACJE I PREZENTACJA „ARGO" spółka z o.o. Gdańsk pl. Gorkiego 1, hotel „MONOPOL", telefon 31-68-51 wewn. 328, 327. G-[illegible]

KUPIĘ

NOWEGO Simsona lub mało używanego. Tel. 51-59-[illegible] S-[illegible]

FOTOAPARAT dobrej marki, obiektywy, wyposażenie. Tel. 24-31-38. G-[illegible]

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 1 kwietnia 1989 r. po krótkiej, ciężkiej chorobie zmarł nasz najukochańszy mąż, tatuś i dziadziuś

ś. † p.

Józef Kryński

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 5 kwietnia 1989 r. o godz. 12.30 w kościele w Sobieszewie.

Pogrzeb odbędzie się o godzinie 14 na cmentarzu Krakowiec.

Pogrążona w smutku

rodzina.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 1989 r. zmarł tragicznie nasz nieodżałowanej pamięci przyjaciel

MAREK ZUZAŃSKI

człowiek wielkiego serca i ducha

Rodzinie Marka składamy wyrazy najszczerszego współczucia

Przyjaciele z I LO w Gdańsku.

Pogrzeb dnia 3 kwietnia 1989 r. godz. 16 na cmentarzu w Gdańsku-Oliwie.

G-59632

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 marca 1989 r., po ciężkiej chorobie zmarła

ś. † p.

ZOFIA STANGRECIAK

lat 67

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 kwietnia 1989 r. o godz. 13, na cmentarzu Srebrzysko.

Pogrążona w smutku

rodzina.

G-59666

Koledze

Tadeuszowi Kalinowskiemu

wyrazy szczerego współczucia

z powodu śmierci

BRATA

składają:

dyrekcja oraz koleżanki i koledzy.

K-5589

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 marca 1989 r., zmarła w wieku 76 lat nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

STEFANIA DOMSKA

z domu JAGODA

Pogrzeb odbędzie się 4 kwietnia 1989 r., o godz. 14.30, na cmentarzu Witomińskim.

Pogrążona w smutku

rodzina.

S-16977

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 marca 1989 r., zmarł ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

EDMUND PIESIK

lat 80

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 4 kwietnia 1989 r., o godz. 11, w kościele św. Maksymiliana Kolbego Gdynia-Witomino.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrążona w smutku

żona, syn, synowa i wnuki.

S-16976

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 marca 1989 r., zmarł w wieku 42 lat nasz ukochany syn, ojciec i dziadek

ś. † p.

ZBIGNIEW NADOLNY

Msza święta odprawiona zostanie 4 kwietnia 1989 r., o godz. 11.30, w kościele Serca Jezusowego w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13, na cmentarzu Witomińskim.

RODZINA.

S-16946

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 marca 1989 r., zmarł w wieku 35 lat

ś. † p.

TOMASZ JAWORSKI

Pogrzeb odbędzie się 4 kwietnia 1989 r., o godz. 11, na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Żona, rodzice i siostrzyczka.

S-16984

Koleżance

Urszuli Sulskiej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają:

Rada Nadzorcza, zarząd, koleżanki i koledzy z KSP „Przyszłość".

K-5536

Koleżance

Marii Watkowskiej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

Rada Nadzorcza, zarząd, koleżanki i koledzy z KSP „Przyszłość".

K-5537

Pani Dyrektor

mgr Renacie Rokickiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

koleżanki i koledzy oraz zarząd i Rada Nadzorcza KPPU „METROL" w Gdańsku.

K-5540

Kol. **Andrzejowi Okroy**

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

dyrekcja, POP, Samorząd Pracowniczy, NSZZ pracowników POM oraz Koleżanki i koledzy z Państwowego Ośrodka Maszynowego w Wejherowie.

K-5545

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28. 03. 1989 r. zmarł nagle były dyrektor ds. technicznych Zespołu Opieki Zdrowotnej nr 3 w Gdańsku

Inż. JERZY BYTNIEWSKI

W Zmarłym straciliśmy człowieka o niebywałej skromności, cenionego i zasłużonego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 kwietnia 1989 r. o godzinie 13 na cmentarzu Łostowickim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

dyrekcja i współpracownicy z Zespołu Opieki Zdrowotnej nr 3 w Gdańsku

K-5630

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że śmierć długoletni pracownik Zakładów Graficznych

JÓZEF BAZYLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. 04. 1989 r. o godz. 10.30 na cmentarzu Łostowickim.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

dyrekcja, POP, Rada Pracownicza, związki zawodowe oraz pracownicy Zakładów Graficznych w Gdańsku.

K-5596

Z bólem serca zawiadamiamy, że dnia 27 marca 1989 r. zmarł tragicznie w wypadku samochodowym w wieku 44 lat, nasz drogi, niezapomniany zięć, szwagier, wujek człowiek prawy, wielki przyjaciel rodziny

MAREK ZUZAŃSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 3 kwietnia 1989 r. o godz. 14 w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej w Gdańsku-Wrzeszczu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 16, na cmentarzu Komunalnym w Oliwie.

RODZINA.

G-59382

W dniu 26 marca 1989 r., w wieku 17 lat odszedł od nas nagle nasz kolega i uczeń

ś. † p.

ROBERT BŁOŃSKI

Śmierć Jego jest dla nas wszystkich bolesną stratą. Był zdolnym uczniem i wspaniałym kolegą.

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie składają:

dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie VII Liceum Ogólnokształcącego.

Pogrzeb odbędzie się 3 kwietnia 1989 r. o godz. 13.30, na cmentarzu Łostowickim.

G-59377

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28. 03. 1989 r. zmarła nasza kochana teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

ANNA SZWARC

lat 91

Msza św. odprawiona zostanie dnia 3 kwietnia 1989 r. w kościele po. Cystersów w Oliwie o godz. 8.30.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. 04. 1989 r. o godz. 15 na cmentarzu w Oliwie.

Rodzina.

G-59277

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego Męża i Ojca

ś. † p.

EUGENIUSZA MALKA

4 kwietnia 1989 r. o 17 zostanie odprawiona msza święta w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Gdyni-Cisowej.

Życzliwych Jego pamięci zawiadamia

żona z córką

G-59901

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 marca 1989 r. zmarł pracownik Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku — bosman statku „Soldek"

EUGENIUSZ CHRZANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 3 kwietnia 1989 r. o godz. 13 na cmentarzu w Sopocie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

dyrekcja i pracownicy Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku.

K-5570

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 27 marca 1989 r. zmarł tragicznie w pełni rozkwitu sił twórczych nasz przyjaciel

ś. † p.

MAREK ZUZAŃSKI

Odszedł od nas długoletni przyjaciel, utalentowany twórca i wykonawca rekonstrukcji modeli statków i okrętów, autor m. in. prac nagrodzonych złotym i srebrnymi medalami na V Mistrzostwach Świata Modeli Statków i Okrętów w Berlinie w dniach 17—26 marca 1989 r.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 kwietnia o godzinie 16 na cmentarzu w Oliwie.

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłego składają pogrążeni w smutku Jego przyjaciele

Jerzy, Krzysztof i Mirosław z rodzinami

G-59348

Z głębokim żalem zawiadamiam, że zmarł nagle w wieku 30 lat mój mąż

ś. † p.

JERZY CIECIERA

Pogrzeb odbędzie się 4.4.1989 r. o godz. 15 na cmentarzu Łostowice.

Pogrążona w smutku

żona.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 marca 1989 r. odszedł od nas nasz ukochany mąż, brat, tatuś, teść i dziadek przeżywszy 78 lat

ś. † p.

Inż. WIKTOR JAŚKIEWICZ

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 4 kwietnia o godz. 10 w kościele św. Antoniego w Gdańsku-Brzeźnie.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12 na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku-Wrzeszczu.

Pogrążona w smutku

rodzina.

Dyrekcja Hoteli P.P. „Orbis" „Grand" w Sopocie, „Gdynia" w Gdyni i „Marina" w Gdańsku

ZAWIADAMIA,

że w związku z pracami porządkowo-konserwacyjnymi w Hotelu „Gdynia" obiekt będzie wyłączony z eksploatacji w dniach od 10. 04 1989 godz. 12 do dnia 12. 04. 1989 do godz. 14.

K-5218

BT „BALT-TUR"

Sopot, ul. Chrobrego 3, tel. 51-64-44, 51-14-66

tlx 051-20-40

wynajmie na lipiec i sierpień

2 AUTOKARY

z nagłośnieniem i kierowcami.

K-4602

KUPIĘ

KUTER drewniany, stary. Tel. 57-52-45. G-55000

BONY. Tel. 52-40-95. G-56857

BONY. Tel. 52-97-65. G-58477

BONY. Tel. 51-14-16. S-199

SPÓŁKA zakupi maszyny do pisania, szlifierki elektryczne ręczne. Tel. 31-48-51, wewn. 24 i 84. G-58586

NOŻYCE stołowe do tektury, ścieniarkę do skór. Tel. 21-88-35, 22-03-26. S-15334

DEWIZY — BONY PKO kupuje — sprzedaje firma MAX. Tel. 53-09-61 Gdańsk, Lumumby 10, pawilon, godz. 11—18. G-52756

KSIĄŻKĘ o Kazimierzu Pułaskim, tel. 57-91-73. G-58867

ŁÓDŹ turystyczną „kanadyjkę". Tel. 51-16-06. G-53198

MAGNETOWIDY, telewizory, kamery, kupno — sprzedaż, pośrednictwo PRO-VID. Tel. 47-64-09. G-53155

BONY PKO, tel. 52-34-17. G-58852

LOKALE

M-3 własnościowe w Sopocie dolnym — zamienię na większe w Sopocie lub okolicy (może być kwaterunkowe). Tel. 51-78-89, po 19. S-317

CHEŁM M-3 — zamienię na większe. Tel. 47-91-16. G-51353

MIESZKANIE własnościowe M-2 (dwupokojowe), Zaspa — zamienię na większe (niewłasnościowe). Oferty G-52372 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

BEZDZIETNE małżeństwo bez nałogów wynajmie pokój (możliwość opieki). Oferty G-52451 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DO wynajęcia pomieszczenie o pow. 100 m kw. Tel 52-10-81. G-56320

TORUŃ — trzypokojowe, dwupokojowe, telefon 243-32 — zamienię na Wybrzeże. K-4863

OLIWA — własnościowe trzypokojowe oraz M-2 — zamienię na jedno większe. Oferty G-51585 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

ŁÓDŹ — M-3 (55 m kw.) i Gdynia M-2 (36 m kw.) — zamienię na jedno duże w Trójmieście. Oferty G-51259 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

WŁASNOŚCIOWE dwa pokoje 60 m kw., centrum Wrzeszcza — zamienię na trzy pokoje niewłasnościowe. Tel. 41-51-47. G-51079

ZAMIENIĘ M-3 (50 m kw.), osiedle Niedźwiednik, przed zasiedleniem, II piętro, na M-4. Tel. 51-72-54, po 15.30. S-216

KWATERUNKOWE trzypokojowe (95 m kw.), piece, w Sopocie — zamienię na trzy pokoje o mniejszym metrażu. Oferty S-201 UPT, 81-701 Sopot 1.

WŁASNOŚCIOWE 3-pokojowe, balkon, telefon — zamienie na 2 oddzielne mieszkania (z możliwością dopłaty). Telefon: 23-75-23, 23-44-56, 24-36-85. G-53465

GDAŃSK — 2-pokojowe (45 m kw.), piece — zamienię na równorzędne lub inne. Oferty G-56203 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

POKOJU z telefonem w Gdańsku (możliwość zatrudnienia) — poszukuje. Tel. 31-08-93. G-57679

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe, Jelitkowo — zamienię — Gdańsk centrum. Tel. 56-28-82.

TRZYPOKOJOWE, 54 m kw., Cisowa — sprzedam. Tel. 20-69-68. S-16599

MIESZKANIA dwupokojowe i trzypokojowe — sprzedam. Tel. 41-15-48. G-57316

M-3 Sopot — zamienię na duże, stare budownictwo. Tel. 57-52-45. G-55001

KUPIĘ kawalerkę lub wynajmę mieszkanie. Tel. 39-64-75 (8 — 14), w tygodniu. G-51829

M-2 lub M-3 lub M-4 w Janowie — zamienię na M-4 w Trójmieście. Tel. 47-12-03. G-52929

MIESZKANIE własnościowe 2-pokojowe, Przymorze — zamienię na większe lub inne propozycje. Tel. 51-46-21 (10 — 18). G-51957

DOM segment — zamienię M-4. Śmiechowo, Stefczyka 1a. S-151412

WŁASNOŚCIOWE M-2 — zamienię na większe. Tel. 51-69-74. S-183

MIESZKANIE własnościowe M-2, ładne, II piętro — sprzedam. Przymorze, tel. 57-14-62. G-58263

AGENCJA Bank Informacji, Gdynia, ul. Kopernika 19 — pośrednictwo kupna-sprzedaży-zamiany nieruchomości, mieszkań, ruchomości. Cały kraj. Wykaz ofert. Zapraszamy godz. 11 — 13, 15 — 17. G-53245

POŚREDNICTWO w obrocie nieruchomościami (domy, działki, mieszkania). Przymorze, Dąbrowszczaków 34 B/12, tel. 57-03-13, od poniedziałku do piątku 11 — 18.

POŚREDNICTWO M-ALFA kupno, sprzedaż, zamiana mieszkań, domów, działek. Porady prawne. Nasz adres: Gdynia, ul. Starowiejska 50, tel. 20-55-14, wew. 19. K-199

POŚREDNICTWO „MERPOL" — kupno — sprzedaż — zamiana domów, działek i mieszkań własnościowych. Porady prawne. Biuro czynne: wtorki i czwartki w godz. 12—17. Zapraszamy: nasz adres — Gdynia-Leszczynki, ul. Geskiego 4. Tel. 23-29-45.

M-3, 53 m kw., kwaterunkowe z wygodami zamienię na podobne w woj. gdańskim. Częstochowa, ul. Kopernika 39/9, Zygmunt Jachowski. P-280

M-3 sprzedam, tel. 56-26-96. G-58977

DWA mieszkania Gdynia — Sopot, zamienię na jedno większe. Wiadomość tel. 51-67-65. S-396

M-3 Sopot-Przylesie sprzedam. Tel 41-81-75, po 15. G-59359

KRAJOWE BIURO Z. Olechnowicza, 81-005 Gdynia, ul. Kcyńska 7A/8 sprzeda: domy Reda, Bojano, Iława, Szczecinek, Włocławek, Gdynia, Karpacz, Wrocław, Ostróda, Kurnik Koleczkowo, las z budynkami Bolszewo, domek letniskowy Jantar i Krzeszna, mieszkania w Elblągu, Trójmieście, kupi ogrodnictwo szklarniowe 700—100 ha, zamieni mieszkania różne w kraju, Trójmieście. G-59437

M-4 Witomino, 46 m kw., 3 pokoje, zdecydowanie sprzedam. Tel. 22-41-51. G-58894

PRACA

KUCHARZY, kelnerów, pomoce kuchenne, bufetowa i bramkarza zatrudnię. Tel. 53-09-22. G-59417

ELEKTROINSTALATORA emeryta i ucznia zatrudnię. Tel. 20-90-23. G-58445

SZWACZKI na bardzo dobrych warunkach zatrudnię. Gdynia-Mały Kack, ul. Kurpiowska 33. G-55965

BT Balt-Tur Sopot, ul. Chrobrego 3, zatrudni instruktorów wychowania fizycznego, masażystów i przedszkolanki na wczasach w Jastrzębiej Górze, tel. 51-14-66, 51-64-44, w godz. 9—17, tel. 41-81-49 (18—20). K-4203

ZATRUDNIĘ pracowników lub małżeństwo w gospodarstwie rolnym: nocleg, wyżywienie na miejscu. Antoni Wendk, Borcz, dojazd PKS Gdańsk — Żukowo — Kościerzyna. G-58411

MURARZY, pomocników przyjmę, tel. 818-730. P-282

SPÓŁKA RECON zatrudni w Osowej elektryka z uprawnieniami, suwnicowych — ślusarzy. Tel. 31-48-51, wew. 24 i 84. G-58587

POMOC kuchni w lokalu nocnym zatrudnimy zaraz. Tel. 41-28-39. G-58762

PRZYJMĘ pracowników fizycznych — możliwość zamieszkania w barakowozach. Tel. 31-70-17 lub 82-20-27, wew. 73. G-59017

PRZYJMĘ operatora koparki KM-251 — możliwość zamieszkania w barakowozach, nie wymagane kwalifikacje, tel. 31-70-17 lub 82-20-27, wew. 73. G-59016

MURARZY zatrudnię, tel. 276-362. G-52036

BATEX S.A. zatrudni projektanta programistę Turbo-Pascal. Skupujemy podzespoły IBM, tel. 53-12-71, w. 37. K-4651

PRZEDSIĘBIORSTWO EL-GAZ zatrudni sekretarkę ze znajomością j. angielskiego lub niemieckiego, tel. 23-70-21, wew. 31. Gdynia, ul. Północna 9A. K-4692

ZATRUDNIĘ hydraulika — pomocnika. Praca po południu. Tel 41-22-82. G-59434

CUKIERNIKA, ekspedientkę, piekarza zatrudnię. Wrzeszcz, de Gaulle'a. G-59247

ZAKŁAD Produkcji Śrub zatrudni mechaników, ustawiaczy automatów, ślusarzy. Chwaszczyno, Oliwska 100. G-58952

SPÓŁKA prywatna zatrudni na korzystnych warunkach płacowych elektryków z uprawnieniami SEP, spawaczy z uprawnieniami PRS, ślusarzy, murarzy oraz pracowników do prac porządkowych. Tel. 52-14-30 (8—18). G-59175

PRACOWNIKÓW wykwalifikowanych oraz pomocników przy produkcji wędlin zatrudnię na bardzo dobrych warunkach. Poważne oferty 59219 — Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

FIRMA zatrudni masarza wędliniarza na bardzo dobrych warunkach. Poważne oferty 59218 — Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

PIEKARZ, cukiernik, pomocnik, ekspedientka potrzebni. Piekarnia, Gdańsk, Podwale Staromiejskie 82. G-59311

SPÓŁKA PRODMOREX zatrudni monterów rurociągów, ślusarzy z uprawnieniami na palenie i szczepianie, ślusarzy maszynowych — okrętowych. Gd.-Orunia, ul. Jedności Robotniczej 165D, tel. 31-46-28. K-5432

HYDRAULIKÓW — monterów rurociągów okrętowych przyjmie spółka. Tel. 43-07-47. G-57984

KRAWCOWE — zatrudnię. Tel. 82-24-77. G-50205

KOSZTORYSANTA robót budowlanych na stałe zatrudnię. Zgłaszać się Gdynia-Redłowo, Budowa Hotelu Pielęgniarek, ul. Huzarska 1 (za szpitalem). G-53074

LAKIERNIKÓW, stolarzy, szlifierzy, szklarzy i pracowników pomocniczych — zatrudnię. Wrzeszcz, Kręta 9. G-57718

PRZYJMĘ wykwalifikowanego jubilera do produkcji unikatowej w srebrze. Tel. 20-62-83 (17 — 20). G-58156

SPÓŁKA zatrudni blacharzy-dekarzy, murarzy-tynkarzy. Gdańsk-Wrzeszcz, Chrobrego 56. G-52417

PRZEDSIĘBIORCZA z wyższym wykształceniem, znajomością języków, podejmie pracę o charakterze menedżerskim. Tel. 51-17-16. G-49371

POMOC domowa dochodząca, najchętniej emerytka — potrzebna. Tel. 51-17-16. G-49370

ZATRUDNIĘ w ogrodnictwie. Marek Kiepas, Gd.-Lipce, ul. Zawiejska 58. G-56312

MURARZY, zbrojarzy, cieśli — zatrudnię. Zgłaszać się Gdynia-Redłowo, Budowa Hotelu Pielęgniarek, ul. Huzarska 1 (za szpitalem). G-53049

SPÓŁKA zatrudni akwizytorów. „NORDPOL", Gdańsk, ul. Nowowiejskiego 14, tel. 41-90-65, godz. 10 — 14. G-56773

DWÓCH starszych ratowników WOPR oczekuje na ciekawe propozycje na sezon letni (najlepiej kolonie zagraniczne). Oferty G-57655 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

PPH „BAJOTEX", Pruszcz Gdański, ul. Obr. Westerplatte 24, tel. 82-24-77 — zatrudni krawcowe (zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie). G-57830

CYKLINIARZA — zatrudnię. Tel. 31-89-53. G-58001

SPÓŁKA z o.o. zatrudni księgowego na bardzo dobrych warunkach płacowych. Tel. 52-14-75. G-57799

SPÓŁKA z o.o. zatrudni księgową ze znajomością zagadnień przemysłowych, kosztów, kalkulacji, płac, analizy (na cały etat). Tel. 78-35-78. G-58181

NAUKA

OŚRODEK ZDZ Gd.-Żabianka prowadzi kursy przyuczające do zawodu: palaczy c.o. kotłów wysokociśnieniowych, kierowcy wózków akumulatorowych i spalinowych, ajenta sprzedawcy, minimum sanitarnego dla pracowników handlu oraz kroju i szycia dla potrzeb własnych. Zgłoszenia: Gdańsk-Żabianka, Subisława 22, tel. 87-94-55. K-5009

ZDZ — Gdańsk prowadzi kursy czeladniczo-mistrzowskie: piekarz, cukiernik, kucharz, kelner, stolarz, cieśla, tapicer. Przyuczające: kierownik zakładu gastronomicznego, małej gastronomii, kucharz — kelner, kwiaciarski, kwaterodawca oraz minimum sanitarne, bhp i ppoż. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 7, tel. 41-20-81. K-4717

OŚWIATA — przyjmuje zapisy na kursy: barman — mikser, kucharz — kelner, stolarz, cieśla, palacz kotłów, spawania elektrycznego RSI, kreśleń technicznych, haftu maszynowego oraz czeladniczo-mistrzowskie w zawodach budowlano-drzewnych, mechaniczno-elektrycznych. Informacje: Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-31-82. K-4934

ASYSTENT udziela korepetycji: matematyka, fizyka, chemia, tel. 52-32-48. G-56946

MATEMATYKA. Tel. 52-37-62. G-32728

MATEMATYKA. Tel. 57-41-46. G-48903

ZDZ Gdynia organizuje kursy: kierownik małej gastronomii, handel artykułami rolno-spożywczymi, minimum sanitarne oraz pedagogiczny dla mistrzów rzemiosła. Zgłoszenia: Gdynia, Słowackiego 53, tel. 20-92-03. K-4720

USŁUGI

WIZYTY domowe — internista, tel. 47-62-63. G-58413

OBICIE drzwi blachą, wygłuszanie, zamknięcia okienne, żaluzje, uszczelnianie, tel. 56-24-29. G-56349

UKŁADANIE parkietu, tel. 31-51-27. G-56636

CYKLINOWANIE — lakierowanie, tel. 57-85-60. G-50281

PRZYSTOSOWANIE do wideo, tel. 47-63-89. G-53592

TELEWIZYJNE Neptun, tel. 43-05-12. G-58626

DRZWI harmonijkowe, tel. 53-04-55. G-56882

CIESIELSTWO, układanie podłóg, parkietu, tel. 52-07-28. G-58907

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, tel. 52-35-19, 47-88-40. G-58686

ANTENY RTV, tel. 32-50-39 G-56980

DRZWI harmonijkowe, tel. 21-09-61. G-56829

ANTENY RTV, tel. 31-55-53 G-56474

CZYSZCZENIE dywanów, tel. 56-66-21. G-58341

DREWNIANE drzwi harmonijkowe, drzwi dodatkowe, tel. 41-10-84. G-49172

POGRZEBOWE CHARON, Pruszcz Gdański, ul. Mickiewicza 2, usługi na telefon 82-37-96, duży wybór trumien dębowych (wzory zachodnie). Transport cały kraj. G-53881

UKŁADANIE parkietu (własny, powierzony), tel. 51-26-04. S-445

DOMOWE przestrajanie telewizorów, tel. 32-81-81. G-59300

INSTALACJA anten, tel. 32-81-31. G-58658

PRZEPROWADZKI meblowozem, tel. 56-38-77. G-58954

TV kolor, pogotowie, tel. 41-07-87. G-59215

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, tel. 41-74-78, 31-34-50. G-59110

CYKLINOWANIE, tel. 23-65-19. G-59297

TELEWIZYJNE, tel. 47-73-68. G-57-862

TELEWIZYJNE, tel. 56-30-01. G-58229

UKŁADANIE, cyklinowanie, tel. 20-54-06. G-57295

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietu. Tel. 52-51-41.

WIDEOFAN — filmowanie, tel. 23-09-16. S-16606

WIDEOFILMOWANIE, tel. 32-02-77. G-53529

WIDEOFILMOWANIE, tel. 41-04-15. G-53451

WIDEOMOVIE — filmowanie, tel. 23-77-77. G-53554

WIDEOREPORTAŻ z każdej uroczystości. Tel. 47-61-87. G-57557

WIDEOSUPER — filmowanie, tel. 22-27-87. G-55200

ALARMOWE instalacje przeciwwłamaniowe, tel. 23-61-73. G-58212

CYKLINOWANIE, tel. 23-77-06. S-16590

CYKLINOWANIE, lakiery nietoksyczne, tel. 31-89-53. G-58000

CYKLINOWANIE, lakierowanie, tel. 52-13-85. G-55044

CYKLINOWANIE, tel. 53-18-30. G-57258

CYKLINOWANIE, tel. 56-47-54. G-52501

CZYSZCZENIE dywanów i tapicerki, tel. 21-07-33. S-15366

CZYSZCZENIE dywanów, tel. 41-61-44. G-57834

DEKATYZACJA, marmurkowanie, Brzeźno, Portowców 33. G-58233

DREWNIANE drzwi harmonijkowe z prowadnicą dolną. Tel. 52-41-06. G-57537

ELEKTRYCZNE i instalatorstwo. Tel. 33-80-58, po 16. G-51534

FUTRYNY, drzwi dodatkowe. Wrzeszcz, Politechniczna 9, tel. 41-45-92 (11—17). G-56814

DEZYNSEKCJA — nietoksyczne, bezwonne preparaty zachodnie. Rachunki, gwarancja. Instytucjom rabat. Tel. 53-13-05. G-53088

SKUTECZNIE wytępimy wszelkie robactwo oraz gryzonie preperatami zachodnimi, bezwonnymi, bezpiecznymi, Gwarancja, instytucjom rabat, tel. 51-91-53. S-452

Zakład Dezynsekcji wytępi skutecznie: prusaki, mrówki, pchły. Nietoksyczne, bezwonne preparaty zachodnie. Rachunki, gwarancja. Instytucjom rabat. Tel. 51-18-99. S-387

INSTALACJA, naprawa anten, tel. 56-21-34. G-49345

KRATY, zabudowy balkonów, inne konstrukcje stalowe wykonuję. Tel. 48-52-87. G-56029

MONTAŻ instalacji alarmowych — przeciwwłamaniowych. Tel. 31-91-30. G-57550

DREWNIANE drzwi harmonijkowe, żaluzje, tel. 57-92-46. G-49390

MONTAŻ systemów alarmowych, przeciwwłamaniowych. Tel. 51-70-30. G-42061

NAPRAWA żaluzji, tel. 52-41-06. G-57538

ORSZAL — montowanie żaluzji, krótkie terminy. Tel. 51-77-36. S-190

PŁYTKI, terakotę układam, tel. 32-56-32, do 18. G-56891

PRALKI automatyczne, lodówki — naprawiam. Tel. 56-20-21. G-56162

PRALKI naprawa Polar, Candy, Lajla. Tel. 20-48-29 G-58107

PROGRAMATORY CANDY polskie, regeneracja — gwarancja osiemnaście miesięcy. Pralki automatyczne naprawa — Janusz Morawski, tel. 41-76-71 (11—15). G-58258

PRZECIWŁAMANIOWE systemy alarmowe, sejfy, domofony. Tel. 47-83-24. G-54177

PROGRAMATORY, pralki naprawa, tel. 51-73-09. G-51523

RADIOSERVICE — przestrajanie, naprawa — konwertery, tel. 51-57-81. S-313

STROJENIE pianin, tel. 52-38-07. G-54983

TELEWIZYJNE, tel. 41-70-26. G-57917

TELEWIZYJNE — Jowisz, tel. 32-26-81. G-57547

RÓŻNE

GARAŻU poszukuję we Wrzeszczu. Tel. grzeczności 51-55-68. po godz. 18.00. S-297

ZAOPATRZENIOWIEC posiada Mercedesa beczkę — wolny czas. Oczekuje propozycji. Tel. 53-23-22. G-52014

WIZOWANIE paszportów BT Balt-Tur Sopot, ul. Chrobrego 3, tel. 51-14-66, 51-64-44, oprócz: USA, Grecja, Włochy. K-4204

LEBORK — posiadam pomieszczenia o pow. 80 m kw., z telefonem, nadające się na biura, magazyny, produkcję. Oddam w dzierżawę, przystąpię do spółki, inne propozycje. Oferty 51074, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

SKLEP Budowlany Gdańsk Lipce, Jedności Robotniczej, tel. 82-33-43, (10 — 18). Poleca: boazerię, grzejniki żeliwne, płytki mrozoodporne, okapniki parapetowe, wanny, brodzik, umywalki (plastykowe). G-59028

WYPOŻYCZALNIA AUDIO MAX oferuje: płyty kompaktowe, odtwarzacze laserowe, kamery wideo, odtwarzacze wideo. Gdynia obok dworca PKP Gdynia-Wzgórze Nowotki, tel. 20-87-76 (11 — 18). G-57071

POMOC PRAWNA. Spółka z o.o. oferuje najtańsze w kraju usługi w zakresie:
— powoływania nowych jednostek gospodarczych,
— obsługi prawnej przedsiębiorstw i ludności,
— handlu nieruchomościami.
Gdańsk, ul. Dubois 49, tel. 41-63-82, w godz. 9—14. Do nas z każdą sprawą. K-4023

BADANIA ultrasonograficzne, endoskopowe, echocardiograficzne. Wydawanie skierowań: Sopot, ul. 23 Marca 1, tel. 51-79-37, godz. 7.30 — 15.30. K-91

PRZEDSIĘBIORSTWO Usługowo - Produkcyjne „M-S-M" Spółka z o.o. oferuje suche tynki gipsowe i materiały gipsowe na ścianki działowe. Informacje: tel. 51-55-56, w godz. 16.00 — 18.00. G-53196

GIMNASTYKA odchudzająca, usprawniająca aerobic. Zapisy, informacje: Solarium „Ela" — ul. gen. de Gaulle'a 1. G-35717

„NASHUA" — Regeneracja wałków, listew do kserokopiarek. Zlecenia za zaliczeniem pocztowym, Paweł Łożykowski, Poznań, Szyperska 1/19 A. G-56889

BARMANA, pomoce kuchenne zatrudnię. Tel. 32-50-11. G-57398

DYSPONUJESZ samochodem lub przyczepą? Możliwość dodatkowego zarobku bez straty czasu „NORDPOL". Tel. 41-90-65, godz. 10—14. G-55771

WYPOŻYCZALNIA samochodów osobowych, dostawczych „NORDPOL". Tel. 41-90-65, godz. 10—14. G-55772

WIDEOKASETY wymienisz, wideoodtwarzacz wypożyczysz, Sopot, Świerczewskiego 5. G-52764

SPÓŁKA Akcyjna „CLEMATIS" z siedzibą w Gdańsku, Pomorska 44, informuje swych akcjonariuszy, że w dniu 21 kwietnia 1989, o godz. 13, w siedzibie spółki odbędzie się walne zgromadzenie z porządkiem obrad: rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, rachunku zysku i strat za rok 1988, powzięcie uchwały o podziale zysków lub pokryciu strat, udzielenie władzom spółki pokwitowania z wykonania obowiązków, zmiana aktu notarialnego — statutu spółki w zakresie: Zarządu, Rady Nadzorczej, przedmiotu działania, emisji nowych akcji, sprawy organizacyjne. G-57653

DYSK twardy 30 MB z kontrolerem. Tel. 31-37-85, po 18.00. K-5304

ZLECE wykonanie instalacji c.o. wraz z kotłownią w ośrodku wczasowym w Jastrzębiej Górze. Telefon 31-37-85, po 18.00. K-5305

„MIKROGRAF S.A." Gdańsk, ul. Wąsowicza 2A, tel. 52-44-44, prowadzi stały skup sprzętu komputerowego zgodnego z IBM PC, podzespołów, drukarek oraz wszelkich urządzeń peryferyjnych. Ponadto prowadzi odpłatny serwis, montaż oraz testowanie sprzętu. K-1073

SPÓŁKA „DREMET"
ODDZIAŁ USŁUG STOCZNIOWYCH GDYNIA
tel. 27-77-84 lub 27-78-32

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW NA STANOWISKACH:

— monter konstrukcji aluminiowych — 4 osoby
— monter-kowal konstrukcji aluminiowych — 2 osoby
— spawacz w osłonie argonu konstrukcji aluminiowych — 2 osoby
— monter kadłubów
— spawacz elektryczny

Zapewniamy wysokie wynagrodzenie oraz możliwość wyjazdu na kontrakty zagraniczne.

K-3339

PRZEDSIĘBIORSTWO INNOWACYJNE „IMPULS" Spółka z o.o.
ul. Jelenia 2, 80-336 Gdańsk-Oliwa
telefon: 52-33-53, telex: 51-21-88 impul.

OFERUJE DO SPRZEDAŻY WYROBY O CHARAKTERZE INNOWACYJNYM:

1. Urządzenia do przyspawania prętów do podłoża stalowego
2. Automatyczne dozatory środków planotwórczych
3. Palniki acetylenowo-tlenowe do usuwania odkształceń spawalniczych
4. Palniki łukowo-tlenowe (cięcie podwodne, złomowanie)

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

1. Projektowania budowlano-instalacyjnego, elektronicznego, maszyn i urządzeń
2. Badań konstrukcji i urządzeń (ocena jakości i stanu technicznego, opinie techniczne i ekspertyzy naukowe, prace pomiarowe)
3. Zastosowanie materiałów wybuchowych w inżynierii materiałowej, wodnej oraz lądowej (wykonywanie łączników bimetalowych, cięcie konstrukcji, wyburzanie itp.)
4. Montażu, spawania oraz napraw konstrukcji stalowych i urządzeń.

Oferujemy krótkie terminy realizacji zamówień i wysoką jakość naszych wyrobów oraz usług.

K-1650

POLSKIE LINIE LOTNICZE

60 LOT

NOWOŚĆ

z GDAŃSKA do HELSINEK!

W okresie od 18 kwietnia do 25 października br. zostanie uruchomione bezpośrednie połączenie lotnicze

GDAŃSK – HELSINKI – GDAŃSK

Odloty z Gdańska w każdy wtorek, z Helsinek w każdą środę:

17.00	o	WARSZAWA	p	10.35
17.45	p	GD

Sport sport sport sport sport sport sport

W KRAJU I NA ŚWIECIE

ODPADLI W ĆWIERĆFINALE

Po zwycięstwie nad Anglią 5:2 i mimo porażki z KRLD 3:5 polski zespół męski zakwalifikował się do ćwierćfinału drużynowego turnieju rozgrywanych w RFN mistrzostw świata w tenisie stołowym. Na drodze do półfinału stanęli jednak polskiej reprezentacji Chińczycy, z którymi nasi przegrali 0:5 i pozostała im walka o miejsca 5—8.

5:1 KADRY WE WŁOCŁAWKU

Piłkarska kadra narodowa rozegrała 2 bm. we Włocławku mecz sparingowy z drużyną złożoną z najlepszych graczy z klubów kujawsko-dobrzyńskiego regionu. Był to jeden z kontrolnych sprawdzianów, jakie trener Wojciech Łazarek wyznaczył swoim podopiecznym przed meczem towarzyskim z Rumunią, a przede wszystkim przed zbliżającymi się ważnymi spotkaniami eliminacyjnymi do turnieju „Italia '90". We Włocławku kadrowicze, przebywający obecnie na treningowym zgrupowaniu w Bydgoszczy, pokonali reprezentację woj. włocławskiego 5:1.

Bramki dla kadry PZPN zdobyli: Tarasiewicz w 13 min., Dziekanowski w 19 min., Szewczyk w 22 min., Prusik w 52 min. (z karnego) oraz Kaliszewski w 60 min. (samobójcza); dla drużyny włocławskiej gola zdobył Gajewski w 85 min.

ZWYCIĘSTWO SABATINI

Po dość słabym początku sezonu Gabriela Sabatini wygrała wreszcie wielki turniej. W Key Biscayne pokonała w finale Chris Evert 6:1, 4:6, 6:2. Sabatini rozstawiona była z nr 1, a Evert z nr 2. „Piękna Gaby" po meczu powiedziała: „Jestem więcej niż szczęśliwa. Był to trudny mecz, bo pod względem psychicznym nie czułam się najlepiej. Teraz moim celem jest pokonanie Steffi Graf". Tematem dnia był w Key Biscayne wciąż nieszczęśliwy wypadek, w którym groźnej kontuzji doznał finalista Thomas Muster. Nie stanął do gry z Ivanem Lendlem, który wygrał turniej walkowerem. Muster nazajutrz po wypadku powiedział: „Moją pierwszą myślą, gdy oprzytomniałem o dwa metry od samochodu, było, że tenis jest dla mnie skończony. Lekarze troche mnie jednak pocieszyli. Kolano jest bardzo pogruchotane, ale za 6—7 miesięcy będę podobno mógł wyjść na kort".

Mistrz nie żartował...

ub. piątek piłkarze ręczni Wybrzeża Gdańsk mieli kłopoty z pokonaniem Posnanii (wygrali ostatecznie 25:24, o czym informowaliśmy już obszernie). Wczoraj przeciwnikiem gdańszczan w ligowym meczu był **Chrobry Głogów**. Tym razem Wybrzeże zagrało jak na mistrza Polski przystało i zdeklasowało rywala 36:18 (17:7). Inna sprawa, że przeciwnik był słabszy, mniej doświadczony niż poznańska „7". Niemniej wysoka wygrana cieszy. Wybrzeże nadal prowadzi w tabeli I ligi bez straty punktów.

Wracając do wczorajszego spotkania, to Chrobry tylko przez 9 minut nawiązał równorzędną walkę — do stanu 5:5. Gdy jednak mistrzowie Polski uagresywnili obronę, a **Jarosław Flont** wreszcie obronił dwie trudne piłki, goście w ciągu kolejnych 14 minut nie zdobyli ani jednego gola! Przewaga gdańskiej „7" wzrastała z minuty na minutę, a okresami była wprost miażdżąca.

W drugiej połowie gospodarze wystawili rezerwy. Jako ciekawostkę podaję, że w Wybrzeżu na lewym skrzydle zadebiutował 22-letni student gdańskiej AWF Grek **Ioannis Arvanitis**. Ten niewysoki, ale szybki i zwinny zawodnik otrzymał sporą porcję braw za skuteczne akcje i rzuty.

WYBRZEŻE: Flont — Stankiewicz 6 bramek, Arvanitis 7, Lebiedziński 2, B. Wenta 4, Grzenkowicz 2, Plechoć 3, Zawadzki 2, Skup 1, E. Wenta 5, Subocz 4.

CHROBRY: Rogala, Kwiatkowski — Skołozdrzy 1 bramka, Łyjak 2, Radoszewski 6, Proć 2, Myśliwiec 4, Przybysz 3. Grali też: **Musiał, Kędziora, Sowa i Specht.**

W pozostałych meczach 12 i 13 kolejki I ligi p. ręcznej mężczyzn padły wyniki (podajemy sobotnie i niedzielne rezultaty): Korona Kielce — Gwardia Opole 32:24, Hutnik Kraków — Śląsk Wrocław 30:27, Wisła Płock — Pogoń Zabrze 19:21, Anilana Łódź — Górnik Sosnowiec 10:0 (walkower), Korona — Śląsk 17:20, Hutnik — Gwardia 31:24, Pogoń Szczecin — Posnania 24:26, Wisła — Górnik 26:20, Anilana — Pogoń Zabrze 26:28.

1. WYBRZEŻE	26:0	348—276
2. Pogoń Z.	20:6	324—272
3. Śląsk	17:9	329—313
4. Korona	16:10	332—312
5. Posnania	15:11	333—320
6. Hutnik	11:15	311—323
7. Wisła	11:15	272—286
8. Anilana	11:15	285—298
9. Górnik	8:18	269—301
10. Gwardia	8:18	292—330
11. Chobry	7:19	263—311
12. Pogoń Szcz.	6:20	318—334

(ko)

„7" Startu Gdańsk nie wygrała meczu w Krakowie

W Krakowie odbył się drugi turniej czterech czołowych drużyn ekstraklasy piłki ręcznej kobiet, ubiegających się o mistrzostwo Polski.

„7" Startu Gdańsk nie udało się wygrać tym razem ani jednego meczu. W piątek gdańszczanki uległy wysoko drużynie AZS AWF Wrocław 16:35 (najwięcej bramek dla Startu: Szynwelska 4, Mincewicz 3), w sobotę przegrały z Pogonią Szczecin 25:29 (Kodrycka 8, Klonówska 7 bramek), zaś w niedzielę uległy Cracovii Kraków 17:21 (Klonowska 6, Szynwelska 3 bramki).

W najciekawszym spotkaniu krakowskiego turnieju Pogoń Szczecin wygrała wczoraj z AZS AWF Wrocław 24:23. Mimo to na czele tabeli z przewagą trzech punktów znajdują się wrocławskie akademiczki, które obok Startu pokonały w Krakowie Cracovię 31:18, natomiast w meczu Pogoń — Cracovia padł remis 20:20.

Aktualna tabela najlepszej czwórki:

1. AZS Wrocław	36:12
2. Pogoń	33:15
3. Cracovia	26:22
4. START	22:26

Do rozegrania pozostały jeszcze turnieje w Szczecinie i Wrocławiu.

ko

W czwartek w Gdańsku

POLSKA - SZWECJA na żużlu

Interesującą wiadomość przekazujemy sympatykom żużla. Oto w najbliższy czwartek, 6 bm., o godz. 16 na gdańskim torze przy ul. Elbląskiej rozegrany zostanie 18-biegowy międzypaństwowy mecz **POLSKA — SZWECJA**. Reprezentanci „Trzech koron" przyjeżdżają do naszego kraju na trzy test-mecze w Toruniu, Bydgoszczy i właśnie w Gdańsku, awizując ciekawy skład.

Barwy Szwecji reprezentować bowiem mają: jeżdżący w lidze angielskiej **Per Jonson**, który w lipcu 1987 r. ustanowił rekord toru gdańskiego 66,91, były mistrz świata w jeździe motocyklowej na lodzie **Conny Iwarsson** (także jeździ w lidze angielskiej), **Roland Dannoe**, aktualny mistrz Szwecji, 19-letni **Henrik Gustafsson**, były mistrz świata juniorów — z 1985 r. **Mikael Blixt** oraz **Mikael Ritterwall**.

W polskim teamie pojadą natomiast: **Dariusz Stenka, Jarosław Olszewski, Ryszard Dołomisiewicz, Jacek Gomólski, Piotr Świst, Ryszard Franczyszyn**, zaś w rezerwie będą **Janusz Stachyra** i **Wojciech Załuski**.

Bilety wstępu po 500 zł można od dziś nabywać w przedsprzedaży w kasie klubu GKS Wybrzeże.

Na konferencji prasowej działacze GKS Wybrzeże przedstawili dziennikarzom nowego dyrektora gwardyjskiego klubu. Został nim mgr Marek Mikulski, absolwent wydziału ekonomiki transportu UG, związany z GKS od 20 lat. Szerszemu ogółowi kibiców znany jako koszykarz Wybrzeża, zwłaszcza z okresu gdy słynni „Korsarze" sięgali po mistrzostwo Polski.

(ko)

Arka - Gwardia 1:1

SZCZĘŚLIWY REMIS

W czwartym meczu rundy wiosennej piłkarze gdyńskiej Arki też nie potrafili odnieść zwycięstwa. Tym razem zremisowali z Gwardią Warszawa 1:1 (1:1). Prowadzenie dla żółto-niebieskich już w 5 min. gry uzyskał Dariusz Kiersztyn, a wyrównał w 39 min. Ireneusz Wójcik. Sędziował: Krzysztof Perek (Poznań). Żółte kartki: Jan Zawadzki i Eugeniusz Kankowski z Arki oraz Wiesław Redkowski i Grzegorz Szeliga z Gwardii. Widzów ok. 1,5 tys.

ARKA: Krupski — P. Jasiński (od 64 min. Sankiewicz), Zawadzki, Kankowski (od 77 min. Ciecierski), Hoppe — Kamiński, Piaszyński, Makurat, Kiersztyn — Pyc, Wielewicki.

GWARDIA: Rutkowski — Wielogórski, Sodona, Smoragiewicz, Tietz — Dróżdż, Wójcik, Kompa — Kowalewski, Szeliga, Aleksandrowicz (od 85 min. Pątek).

O tym, że Gwardia może być groźna przekonaliśmy się w 4 min. gry, kiedy to bezradnego już Jarosława Krupskiego wyręczył Eugeniusz Kankowski blokując piłkę zmierzającą do pustej bramki. Minutę później olbrzymie zamieszanie powstało na przedpolu bramki Wiesława Rutkowskiego. Kilku gdyńskich zawodników strzelało, dobijało, a ostatecznie największym sprytem i skutecznym kopnięciem piłki popisał się Dariusz Kiersztyn i gospodarze objęli prowadzenie 1:0. Dalszy przebieg wydarzeń na boisku wykazał, że nie potrafili unieść na swych barkach aż tyle szczęścia naraz. Zamiast bowiem rozgrywać piłkę dokładnie i spokojnie, szukając szansy na drugą bramkę, gubili się w niedokładnych podaniach, a to co wyprawiali obrońcy dyskwalifikuje ich nawet jako futbolistów A — klasy.

Gościom na szczęście obca była sztuka zdobywania bramek. W 15, 26 i 29 min. gry, kolejno Ireneusz Wójcik, Paweł Kowalewski i Grzegorz Szeliga — po nieudanych zagraniach defensorów Arki — mieli sytuacje jakie mogą się tylko przyśnić napastnikom. Nie potrafili ich jednak zamienić na bramki strzelając nad poprzeczkę, w słupek i raz doskonale obronił Krupski. Wreszcie w 39 min. Wójcik wykorzystał kolejną chybioną piłkę gapiostwa gdyńskich obrońców i doprowadził do wyrównania 1:1.

Po przerwie Arka przez kilka minut zagrała nieco lepiej, mając sprzymierzeńca silnym wietrze. W 50 min. płynną akcję zakończył strzałem głową Marka Wielewickiego, ale Rutkowski dobrze obronił. Później na boisku nie działo się już nic ciekawego. Gwardziści potrafili utrzymać korzystny widać dla nich rezultat, a żółto-niebiescy nie potrafili zdobyć się na zwycięskiego gola. Zabrakło im przy tym nie ambicji i chęci wygrywania, ale tych elementów piłkarskiego rzemiosła, które decydują o końcowym sukcesie.

W sumie, w tym słabym meczu, wyróżnić można Krupskiego i Grzegorza Pyca w zespole gospodarzy i Pawła Kowalewskiego wśród gości.

(jaw)

Będzie co odrabiać

Wczoraj rozegrana została druga kolejka spotkań w I lidze żużlowej. GKS Wybrzeże spotkał się w niej, na wyjeździe, z aktualnym mistrzem Polski Unia Leszno. Jak było do przewidzenia gdańszczanie przegrali 31:59. W zespole Unii najwięcej punktów zdobyli: Zenon Kasprzak — 15 oraz Roman Jankowski i Piotr Pawlicki po 14, natomiast dla Wybrzeża Jarosław Olszewski — 11 i Dariusz Stenka — 10, przy czym gdańszczanie startowali w 6 biegach.

Sama porażka gwardzistów nie jest niespodzianką, gdyż nie jechali do Leszna w roli faworytów. Tym bardziej, iż w inauguracyjnym i przegranym meczu z ROW Rybnik prezentowali słabą formę. Niepokoją natomiast rozmiary przegranej. Niestety przekroczyła ona regulaminowe 25 punktów różnicy, czyli oznacza przegraną za minusowy punkt. Zanim jeszcze podopieczni trenera Gerarda Sikory cokolwiek w tym sezonie zdobyli, mają już na swoim koncie minusowy punkt. Będzie więc co odrabiać. Byle tylko skutecznie.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące rezultaty: **Ostrovia Ostrów Wlkp. — ROW Rybnik 24:65, Stal Gorzów — Apator Toruń 62:28, Falubaz Zielona Góra — Unia Tarnów 51:39, Polonia Bydgoszcz — Stal Rzeszów 48:42.**

1. Falubaz	2	2	0	+56
2. ROW	2	2	0	+54
3. Unia Leszno	2	2	0	+51
4. Stal G.	2	2	0	+44
5. Polonia	2	1	0	—10
6. Apator	2	1	0	—18
7. Unia T.	2	0	0	—22
8. Stal Rz.	2	0	0	—29
9. WYBRZEŻE	2	0	1	—41
10. Ostrovia	2	0	2	—85

Walka dnia: Cichocki - Petrich

Pierwszy punkt gdańskich bokserów

W czwartej kolejce bokserskiej ekstraklasy pięściarze gdańskiego Stoczniowca zdobyli pierwszy punkt. Stało się tak dzięki remisowi, na własnym ringu, z Legią Warszawa 10:10. Oto wyniki walk tego meczu (od muszej do ciężkiej) — na pierwszym miejscu gospodarze: Krzysztof Leszczyński — Bogdan Jędrysik 0:3, Jarosław Piasecki (Legia) — zdobył punkty walkowerem, Jacek Urbaniak (Stoczniowiec) — zdobył punkty walkowerem, Krzysztof Gęślak — Krzysztof Kosedowski 0:3, Henryk Rychłowski — Ireneusz Piasek 3:0, Jacek Kamrowski — Dariusz Mróz — remis, Tadeusz Rychłowski — Bogdan Czartoryski 3:0, Waldemar Nawrocki — Zbigniew Janicki — remis, Jarosław Cichocki — Henryk Petrich 3:0, Krzysztof Buczkowski — Andrzej Gołota 0:3.

Pierwsza walka przyniosła przykrą niespodziankę gdańskim kibicom. Krzysztof Leszczyński nie potrafił utrzymać dystansu, wykorzystując dłuższy zasięg rąk, a jego rywal walcząc z biska wykonał kawał solidnej roboty. W drugiej rundzie gdańszczanin był dwukrotnie liczony, także sędziowie nie mieli kłopotów z wytypowaniem zwycięzcy. Dwa następne z planowanych pojedynków nie doszły do skutku, gdyż Mariusz Gęślak zapomniał przy świątecznym stole o limicie wagi w swojej kategorii i nie zdołał „zrzucić" zbędnych kilogramów, natomiast jego kolega klubowy Jacek Urbaniak nie doczekał się w ringu rywala. Walka Gęślak — Kosedowski była dość jednostronnym popisem gościa ze stolicy. Henryk Rychłowski z kolei, głównie dzięki finiszowi w trzeciej rundzie, pokonał Piaska. Następnie debiutujący w lidze Jacek Kamrowski wykazał sporo umiejętności i ochoty do walki. Ale niestety nie dorzało tych atutów dwóch sędziów. Tylko Jan Klichowicz dał mu zwycięstwo 60:58, lecz w sumie ogłoszono werdykt remisowy. Zresztą dodajmy od razu, iż w pojedynku Nawrocki — Janicki sędziowie „oddali" ten jeden punkt. Tadeusz Rychłowski pewnie pokonał Czartoryskiego, podobnie jak Gołota — Buczkowskiego.

Niewątpliwie jednak walka dnia był pojedynek półciężkich, Cichockiego i Petricha. Gdańszczanin przez dwie pierwsze rundy robił właściwy użytek z ciosów prostych, punktując pewnie legionistę. W decydującym starciu częściej dochodziło do wymiany ciosów, ale i w niej Cichocki spisywał się równie dobrze. Sędziowie punktowali więc jednogłośnie 59:58 dla pięściarza Stoczniowca. Zwycięstwo Cichockiego jest może niespodziewane, wszak Petrich to brązowy medalista olimpijski, ale w pełni zasłużone.

Oto wyniki pozostałych spotkań i aktualna tabela: Gwardia Warszawa — Igloopol Dębica 10:10, GKS Jastrzębie — Zagłębie Lubin 13:7, Górnik Sosnowiec — Czarni Słupsk 13:7.

1. Górnik Sosnowiec	6	48	—32
2. Czarni Słupsk	6	44	—36
3. Igloopol Dębica	5	52	—28
4. Gwardia Warszawa	5	47	—33
5. GKS Jastrzębie	4	35	—45
6. Zagłębie Lubin	3	35	—45
7. Legia Warszawa	2	33	—47
8. Stoczniowiec Gdańsk	1	26	—54

(jaw)

Remis w Elblągu

W meczu pięściarskim o wejście do II ligi Start Elbląg zremisował z FAM Chełmno 10:10. Z bokserów Startu walki wygrali: **Włodzimierz Stopka, Mariusz Gortat, Zdzisław Janowski, Waldemar Izydorczyk**, remisy uzyskali **Juliusz Góra** i **Leszek Wojtasiak.**

(am)

To był prima aprilis

Oczywiście nasza informacja o tym, że były piłkarz Lechii Gdańsk, a obecnie I-ligowego zespołu angielskiego Wimbledon Zbigniew Kruszyński powziął zamiar powrotu do grodu nad Motławą i ponownych występów w gdańskim klubie. A swoją drogą taki „zastrzyk" byłby biało-zielonym bardzo potrzebny, oj potrzebny.

(ko)

Bałtyk odrabia straty

Gdyński **Bałtyk** systematycznie i konsekwentnie odrabia straty poniesione w rundzie jesiennej. Wiosną nie przegrał jeszcze żadnego meczu, a w ub. sobotę zremisował z **Chemikiem** w Policach 1:1. Dla Bałtyku bramkę zdobył w 42 min. gry **Krzysztof Szura**, a dla Chemika — **Waldemar Jaskulski** w 57 min. Żółta kartka: Adam Gorzach (Bałtyk). Widzów 1,5 tys.

BAŁTYK: Stencel — Partyński, Możejko, Gierszewski, Modrzejewski — Kłosowski, Własny, Gorzach — Toczek (od 75 min. Czaplicki), Korynt, Szura.

Już w pierwszym kwadransie gry Bałtyk zaskoczył gospodarzy falowymi atakami, ale niestety **Wiesław Toczek** stając dwa razy przed szansą zdobycia bramki zmarnował tę sytuację. Na pierwszego gola w tym meczu trzeba było więc czekać do 42 min. gry. Wówczas rzut wolny wykonywał Toczek. Silnie uderzonej piłki nie zdołał opanować bramkarz Chemika, a nadbiegający **Krzysztof Szura** nie miał już kłopotu ze skierowaniem jej do siatki.

Po przerwie gdynianie nadal atakowali, ale skończyło się na serii rzutów rożnych i dwóch strzałach głową **Krzysztofa Własnego** dobrze obronionych przez golkipera gospodarzy.

Wyrównujący gol padł także po rzucie wolnym i w zamieszaniu pod gdyńską bramką.

(jaw)

I GRUPA — II liga

Chemik Police — Bałtyk 1:1 (0:1), Arka Gdynia — Gwardia 1:1 (1:1), Odra Wodzisław — Ślęza 5:0 (0:0), Moto Jelcz Oława — Zagłębie Lubin 0:0, Radomiak — Piast N. R. 1:1 (0:0), Zawisza Byd. — Stilon 3:1 (1:0), Polonia Bytom — Piast Gliwice 2:0 (1:0), Zagłębie Wałbrzych — Górnik Pszów 2:1 (2:0).

1. Zagłębie L.	19	33	37	—4
2. Piast N. R.	18	24	19	—1
3. Jelcz	19	24	14	—
4. Gwardia	19	24	14	—
5. Polonia	19	22	25	—
6. Zawisza	16	21	24	—
7. Zagłębie W.	19	21	24	—
8. Chemik	19	19	17	—
9. Odra W.	18	18	22	—
10. Górnik P.	19	16	16	—
11. BAŁTYK	19	15	19	—
12. ARKA	19	15	15	—
13. Radomiak	18	13	23	—
14. Stilon	19	12	19	—
15. Ślęza	19	10	23	—
16. Piast Gl.	19	9	12	—

II GRUPA — II liga

Hutnik — Lechia 3:1 (2:0), Górnik Knurów — Motor 1:2 (0:0), Stal Łęczna — Stal Rzeszów 2:1 (0:1), Stomil — Beskid 1:1 (0:1), Resovia — Stal Stalowa Wola 1:0 (0:0), Karpaty — Zagłębie Sosnowiec 0:0, Avia Świdnik — Broń 1:0 (1:0), Bema Zgierz — Igloopol 0:2 (0:1).

1. Motor	19	31	30	—1
2. Zagłębie S.	19	28	17	—
3. Hutnik	19	26	30	—
4. Stal Rz.	19	23	17	—
5. Igloopol	19	23	27	—
6. Górnik	19	22	30	—1
7. Resovia	19	22	18	—1
8. Stal St. W.	19	20	23	—1
9. Bełchatów	19	20	13	—1
10. Avia	19	19	23	—
11. LECHIA	19	19	15	—
12. Stomil	19	18	13	—2
13. Karpaty	19	18	11	—2
14. Boruta	19	9	6	—2
15. Górnik Ł.	19	8	8	—2
16. Broń	19	8	11	—2

Niewidomy sędzia

Piłkarze gdańskiej Lechii mogą narzekać na zły los, ale nic nie zmieni faktu, iż przegrali z Hutnikiem Kraków 0:2 (0:2). Bramki dla krakowian zdobyli Kazimierz Węgrzyn w 13 min. i Waldemar Góra w 38 min. gry. Sędziował — co istotne dla przebiegu tego meczu — Wojciech Rudy (Katowice). Żółte kartki Marek Ługowski, Tomasz Unton i Ryszard Przygodzki — wszyscy z Lechii.

LECHIA: Kempiński — Marchel, Ługowski, Cybulski, Chociej — Kamiński, Banit (od 46 min. Michalczak), **Unton — Nowicki, Prabucki, Przygodzki.**

Głównym i niesławnym bohaterem krakowskiego spotkania był sędzia Wojciech Rudy. Już w 3 min. gry widać było, że nie znajduje się w najwyższej formie. Wówczas Aleksander Cybulski zaatakował napastnika Hutnika tuż przy linii końcowej boiska, ale — jak sam twierdzi — nawet go nie dotknął. Arbiter „widział" to inaczej i podyktował rzut karny. Na szczęście **Roman Kempiński** wyczuł intencje egzekutora 11 i zdołał odbić piłkę po jego strzale.

Następny numer arbitra miał miejsce w 11 min. gry. **Maciej Kamiński** zdecydował się na strzał z prawie 30 metrów. Krakowski bramkarz próbował jeszcze sięgnąć piłki, ale ta odbiła się od jego ręki, od wewnętrznej części poprzeczki i następnie pół metra dalej od siatki — był więc ewidentny gol. W telewizyjnym przekazie mogły tę sytuację ocenić tysiące telewidzów. Zaniewidział tylko sędzia Rudy. Czyżby był niewidomy? Przydałoby się pilnie świadectwo okulisty.

A co było później? Hutnik strzelił dwie bramki i wygrał. Mecz mógłby mieć inny przebieg, gdyby arbiter pracował sumienniej.

(jaw)

Podzwonne dla gimnastyki

TEN rok dla męskiej gimnastyki sportowej jest bardzo ważny. W kalendarzu międzynarodowych imprez na pierwsze dni maja przewidziane są mistrzostwa Europy w Sztokholmie, zaś na połowę października, odbywane również co dwa lata — mistrzostwa świata w Stuttgarcie. Przed tymi o tak dużej randze zawodami, po raz pierwszy w historii polskiej gimnastyki, jej związkowa centrala w Warszawie, z początkiem stycznia rozwiązała kadrę narodową mężczyzn.

Ta zagadkowa decyzja objęła ośmiu zawodników, w tym 22-letniego **Adama Stolińskiego**, członka klubu AZS AWF Gdańsk, aktualnego mistrza Polski w wieloboju. Rozwiązanie kadry automatycznie pociągnęło za sobą wstrzymanie wypłacania stypendiów sportowych, wynoszących w granicach 40 tys. zł miesięcznie.

Wychowanek gdańskiego klubu, student I roku oliwskiej AWF, podobnie jak jego kadrowi koledzy, został zatem postawiony w dość dziwnej sytuacji. Wraz z trenerem dr. **Józefem Karniewiczem** nie wiedzą po prostu na co mogą liczyć ze strony władz sportowych. Rozważają, czy w ogóle jest jeszcze na dal sens uprawiać tą niezmiernie trudną dyscyplinę sportu.

Jeden z kadrowiczów **Leszek Górski** z WKS Zawisza Bydgoszcz podjął już decyzję rezygnacji z gimnastyki sportowej na rzecz akrobatyki. Pozostali noszą się z podobnymi zamiarami. No dobrze, może ktoś rozsądny zapyta — czy rzeczywiście trzeba od razu zaprzepaszczać wieloletni trud i wysiłek oraz te „wiadra" potu wylanego na gimnastycznych przyrządach?

Gdańszczanin A. Stoliński do swojego sukcesu dochodził mozolną pracą, aż przez 12 lat ćwicząc niemal codziennie. Ponieważ jeszcze do niedawna otrzymywał stypendium sportowe, nie przyznano mu studenckiego. Teraz pozostał bez finansowego wsparcia. Jest więc na garnuszku rodziców. A przecież aby nadal tak intensywnie trenować, trzeba naprawdę odżywiać się bardzo kalorycznie. Owszem gdyby był w wojskowym lub jakimś górniczym klubie, być może mógłby się obyć bez kadrowego stypendium. Ale tak się złożyło, że Adaś jako kilkuletni chłopak trafił do jakże ubogiego AZS.

Jego bezpośredni opiekun niestety nie widzi wyjścia z trudnej sytuacji. Na skierowane do centrali PZG pismo z prośbą o udzielenie wyczerpujących wyjaśnień, jak do tej pory nie otrzymał odpowiedzi, chociaż minęły już ustawowe trzy miesiące. Trener zgadza się co prawda z tym, że dla zawodników naszej kadry (aby dorównali innym) należy podnieść wymogi techniczne i sportowe. Jest jednak zdania, że ze strony centrali muszą być zachowane odpowiednie zasady postępowania, które by mobilizowały zawodników i trenerów do dalszej intensywnej pracy. Podjęta natomiast przez zarząd decyzja, spełnia wręcz odwrotny skutek. No dobrze — można też zapytać, ale dlaczego na te samowolne decyzje nie ma reakcji wyższych władz sportowych?

Jakby mało było tych nieprawidłowości w PZG, to również o trzy miesiące za późno poszczególne okręgi otrzymały terminarz wszystkich tegorocznych imprez i zawodów. Dotyczy to także planów przygotowań do ME i MŚ. Trenerom i instruktorom nie przedstawiono też na czas zmian w stopniu trudności i kompozycji układów, które nastąpiły po olimpiadzie w Seulu. Bez tych danych nie wiadomo w jaki sposób ułożyć gimnastyczne układy dla zawodników, tak pod względem trudności jak i kompozycji.

Dla przykładu do Okręgowego Związku Gimnastyki w Gdańsku, dopiero pod koniec lutego dotarł regulamin dotyczący zawodów klasyfikacyjnych, planowanych na połowę marca. A o tyle istotnych, gdyż właśnie na podstawie wyników uzyskanych podczas tych zawodów miała zostać ponownie powołana narodowa kadra.

Na oddzielne pismo dr. J. Karniewicza skierowane w tej sprawie do związkowej centrali, a także do departamentu sportu oraz redakcji „Przeglądu Sportowego" i katowickiego „Sportu", nadeszła tylko jedna odpowiedź. Prezes PZG owszem podziela niepokój szefa OZG w Gdańsku, jednakże przejściowe trudności tłumaczy... reorganizacją w resorcie kultury fizycznej.

Być może interwencja Karniewicza spowodowała, że dopiero pod koniec stycznia drogą pocztową dotarł również do Gdańska kalendarz tegorocznych imprez. Dwie z nich, jak zgrupowanie ogólnorozwojowe i okresowe badania lekarskie (zaplanowane na początek stycznia), przeszły bez echa. Ciekawe czy dojdzie do realizacji następnych imprez? Na koniec marca przewidziany był bowiem turniej międzynarodowy w Moskwie. Na kwiecień — zawody na Węgrzech i w NRD oraz prawie miesięczne zgrupowanie w Łodzi. Na nim to właśnie zawodnicy mają wyszlifować formę na szwedzkie ME. Natomiast przed październikowymi MŚ, czeka ich dwutygodniowe zgrupowanie w Bydgoszczy i następne w Łodzi oraz kilka zawodów w międzynarodowej obsadzie, w tym indywidualne MP.

Dr Karniewicz, wychowawca m. in. byłego reprezentanta kraju i mistrza naszego kontynentu Andrzeja Szajny jest zdania, że obecnie w naszej gimnastycznej centrali nie ma właściwie z kim konkretnie rozmawiać. Źle też o niej świadczy podjęta decyzja rozwiązania kadry oraz opieszałość w podejmowaniu tak wielu istotnych decyzji. Jest teraz wątpliwe, czy byli kadrowicze pozbawieni motywacji zdołają na jakichś zawodach uzyskać wyznaczone minima: 56 pkt. na MŚ oraz 112 pkt. w 12-boju na MŚ.

Gdyby wszystko było odpowiednio wcześniej zabezpieczone, nasi gimnastycy mogliby się uplasować nawet w pierwszej dwunastce europejskiej. Natomiast A. Stoliński miałby szansę zająć miejsce medalowe w najlepiej opanowanych przyrządach — ćwiczeniach wolnych, na drążku lub w skoku. Uwzględniając jednak cykl dotychczasowych przygotowań, jest to mało prawdopodobne.

Potwierdzeniem tych obaw są wyniki uzyskane przez 22 startujących zawodników podczas niedawnych zawodów kontrolnych w Bydgoszczy. Żaden z nich nie zdołał nawet zdobyć wystarczającej liczby puktów, upoważniających do uczestnictwa w zawodach międzynarodowych, a co dopiero o randze mistrzowskiej. Nie starczyło czasu aby przyswoić sobie zmiany wprowadzone po Seulu, a dotyczące także nowego sposobu sędziowania. Przez to jeszcze bardziej pogłębiło się rozżalenie wśród zawodników i trenerów. Ci ostatni rozważają nawet możliwość wprowadzenia w naszej gimnastyce sportowej zarządu komisarycznego, podobnego jak w LA. Czy jednak takie powielane posunięcie ma uzdrowić nasz sport?

MAREK AMERSKI

Falstart rugbistów

Rozpoczęły się rozgrywki zreformowanej ligi rugby. Zgromadzono wszystkie zespoły, uprawiające w kraju tę dyscyplinę i podzielono na 4 grupy, po czym wyłoni się w efekcie dość skomplikowanego systemu dalszych rozgrywek 8 zespołów, które znajdą się w ekstraklasie. Okazuje się jednak, że już na starcie są zespoły, które rezygnują z udziału w tych rozgrywkach. Tak np. z grupy „B" zrezygnowała Korona Kraków, nie doszedł więc do skutku niedzielny mecz Ogniwa Sopot z Koroną.

W tej samej grupie Czarni Bytom — Posnania 23:6 (6:6).

W grupie „C" Lechia pokonała wysoko Bobrek Karb Bytom 80:6 (46:3). Punkty dla Lechii zdobyli: **Bernat 18, Kołodziejczyk 12, Leśniak 12, Kamiński 10, Torkowski 8, Miszczuk 8, Najwojsz 8, Jeryś 4**; dla Bobrka: **Sadkowski 6.**

W tej samej grupie Skra Warszawa — Budowlani Łódź 14:15 (10:12). (st)

Ogniwo gra z mistrzem ZSRR

We wtorek 4 bm. na stadionie sopockiego Ogniwa przy ul. Jana z Kolna rozegrany zostanie o godz. 17 międzynarodowy, towarzyski mecz rugby, w którym przeciwnikiem **„15" Ogniwa** będzie mistrz ZSRR — **Awiator Kijów.**

(ko)

Futbolistki Checzy nie dały rady Pafawagowi

Około 1 tys. widzów przybyło na piłkarski mecz kobiet w ramach spotkań 1/16 Pucharu Polski między **Checzą Gdynia** i **Pafawagiem Wrocław**. Wygrały utytułowane wrocławianki, ale po walce 4:2 (2:0). Bramki dla Pafawagu zdobyły: **Iwona Zienkiewicz** (reprezentantka Polski) — 2 oraz **Małgorzata Łukasik** i **Małgorzata Pińkowska**; dla Checzy: **Katarzyna Gralewska** i debiutantka — 14-letnia **Anita Dryja.**

(ko)

W II LIGACH

BOKS. W meczu II ligi Wybrzeże Gdańsk przegrało w Zabrzu z Walką aż 2:18. Pozostałe wyniki grupy: Górnik Knurów — Gwardia Białystok 12:8, Victoria Wałbrzych — Wisła Kraków 15:5, Broń Radom — Zawisza Bgd. 12:8.

1. Broń	7	52:28
2. Walka	6	52:28
3. Zawisza	4	45:35
4. Górnik	4	39:41
5. Victoria	4	39:41
6. Gwardia	3	38:42
7. WYBRZEŻE	2	29:51
8. Wisła	2	26:54

(ko)

PIŁKA RĘCZNA. Kobiety. Start Elbląg wygrał z AZS Poznań 30:24 i 30:23. Najwięcej bramek dla Startu zdobyły Stryjewska 4 i 10, Macioszek 7 i 2 oraz Wiśniewska 4 i 5.

(am)

Bałtyk Gdynia zremisował 28:28 i wygrał 23:22 z Otmętem Krapkowice. W sobotę najwięcej bramek dla Bałtyku zdobyły Nalborska 6, Domrazek i Malczewska po 5, zaś w niedzielę Malczewska i Wysocka po 5 oraz Potulska 4.

AZS AWF Gdańsk zremisował 26:26 i wygrał 23:16 z Ruchem Zdzieszowice.

Zagłębie Lubin — AZS Koszalin 29:20 i 30:15.

1. START	50:2
2. Zagłębie	39:13
3. Ruch	30:22
4. AZS Gd.	26:26
5. BAŁTYK	25:27
6. Otmęt	15:37
7. AZS Poznań	14:38
8. AZS Kosz.	9:43

Mężczyźni. Rewanżowa runda spotkań rozpoczęła II liga piłki ręcznej mężczyzn. W Gdańsku Spójnia dwukrotnie wygrała z Gwardią Koszalin 27:23 (13:12) i 26:25 (12:11). W gdańskim zespole największe zaangażowanie w grze wykazali: Ciesielski, Matusiak, Elbicki, Majchrowski i Machuta.

Wyniki pozostałych spotkań: Stal Mielec — AZS Białystok 22:24 i 28:15, Stal Gorzów — Grunwald Poznań 22:19 i 25:25, Ostrovia — Włókniarz Pabianice 32:20 i 22:20, AZS Warszawa —